Nr. 223. Piątek 7 Września 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Ostrowie obok Radymna w powiecie Jarosławskim, został ustanowiony według § 27 ustawy z 29 czerwca 1868 (D. u. p. L. 27) w 22·5 kilometrowy okręg zarazy do którego wcielono następujące gminy:

1) Powiatu Jarosławskiego: Cetula. Wiązownica, Piwoda, Ryczkowa Wola, Krubel, Pawłosiowski. Szówsko, Makowisko, Korzenica. Tywonia, Szczytna, Jarosław. Koniaczów, Surochów, Bobrówka. Miękisz Stary, Laszki. Wietlin, Sobiecin, Cieszacin Wielki, Pawłosiów, Kidałowice, Munina. Tuczępy, Wysocka. Łazy, Wola Zaleska, Chotyniec, Hruszowice, Duńkowice, Nienowice, Radymno, Ostrów, Skołoszów, Zamojsce, Zamiechów. Ludków, Łowce, Dobkowice. Morawsko, Chłopice, Boratyn. Rokietnice. Czelatyce, Rudołowice, Jankowice, Rozwienica i Wierzbna.

2) Powiatu Łańcuckiego: Siennów, Krzeszowice, Urzejowice, Przeworsk, Budy Przeworskie. Chałupki, Gorzyce. Jagieła, Mirocin, Maćkówka, Rozbórz, Ujezdna.

3) Powiatu Przemyśl: Średnia, Wola Krzywiecka. Korytniki. Krubel Wielki i Mały, Krowniki. Szechynie, Bucow, Grabowiec, Święte. Skład Solny. Kaszyce, Stubięko, Ciemierzowice, Tapin, Dmytrowice. Zadąbrowice. Barysz, Stubno. Drohojów, Korzenice, Trójczyce. Dusowce. Hnatkowice. Nakło, Watawa. Maćkowice, Batycze, Małkowice. Orzechowice. Poździacz. Duńkowiczki. Wyszatyce, Ujkowice. Bełwiń, Torki. Żurawica, Bolestraszyce. Łętownia, Wapowce, Buszkowiczki. Buszkowice, Kunkowce, Medyka, Hurko, Tarnowce, Hureczko, Wiliza. Przemyśl. Przekopana, Ostrów, Prałkowce.

4) Powiatu Mościska: Starrzawa, Kalników.

5) Powiatu Jaworów: Młyny, Kobelnica Ruska.

6) Powiatu Cieszanów: Stare Sioło, Bibale, Wulka Zapałowska, Zapałów, Onyczki.

Zarazem zakazuje się odbywanie targów na bydło rogate w Jarosławiu, Radymnie, Przeworsku, Krublu Wielkim i Małym, Medyce i w Przemyślu.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 7 września.

Z wczorajszych dzienników wiedeńskich pokazuje się, że odroczenie reformy podatkowej nie byłoby dla kół poselskich ani nawet dla Wiednia taką niespodzianką, jak się to wydawało w pierwszej chwili. Reforma podatkowa ustąpiłaby tylko miejsca sprawie niewątpliwie ważniejszej, bo całą monarchię obchodzącej, t.j. sprawie ugodowej, a ustąpienie to okazało się niezbędnem, skoro kluby poselskie nie mogły jeszcze poufnie porozumieć się co do stanowiska, jakie im zająć wypada. Ta powolność w porozumieniu się zasługuje w tym wypadku na usprawiedliwienie, gdyż umysły zajęte są zupełnie sprawą ugodową, a dwóch tak ważnych i zawiłych spraw na raz traktować niepodobna. Odroczenie reformy podatkowej przedstawia się tedy w tej chwili o wiele łagodniej, aniżeli w pierwszym telegramie o rezultacie głosowania nad wnioskiem odraczającym. W każdym razie nie można tego powiedzieć, żeby uchwała odraczająca równała się zachwianiu całej sprawy lub stanowiła złą wróżbę dla jej losu.

Inicyatywa Niemiec w wystosowaniu do Porty wezwania, ażeby armie tureckie obchodziły się po ludzku z rossyjskiemi jeńcami i rannymi, nie zrobiła w pierwszej chwili takiego wrażenia, jakie zapanowało później, gdy wezwanie stało się faktem dokonanym. Przyjaciele Turcyi tak się dziś niepokoją jak gdyby mieli pewność, że po tym pierwszym kroku nastąpią wkrótce dalsze, więcej stanowcze. aż wreszcie skończy się wszystko na formalnej interwencyi w duchu rossyjskim. Na żart zakrawa taki horoskop, a przynajmniej dziś prawdopodobniejszem jest wkroczenie Turków do Rumunii aniżeli wmięszanie się Niemiec do wojny. Od roku 1870 ustaliło się przekonanie, że Niemcy zaciągnęły u Rossyi dług wdzięczności, że zawdzięczają jej szczęśliwy przebieg wojny z Francyą. Wiele dałoby się powiedzieć o tym długu wdzięczności. ale chociażby stanowił on fakt niezaprzeczony, to jeszcze i w takim razie nie wystarczałoby to do zapowiadania interwencyi niemieckiej. Ks. Bismarck reprezentuje politykę zastosowaną ściśle i wyłącznie do celów praktycznych a wszelkie sentymentalne pobudki nie zdołają go popchnąć do kroku, jeżeli nie sprzecznego z interesami Niemiec to pewnie obojętnego dla tych interesów. Wojna wschodnia jest obojętną do tych interesów według słów samego ks. Bismarcka, wypowiedzianych nieraz i niedwuznacznie. Ludność niemiecka aprobowała politykę obojętności w obec wypadków wschodnich i bynajmniej nie zachwycałaby się wojną prowadzoną z wdzięczności za dobrodziejstwo z roku 1870, które najpierw jest zakwestyonowane a powtóre zgoła nic Rossyi nie kosztowało. Wspomniana na wstępie inicyatywa Niemiec nie jest bynajmniej krokiem na pochyłej drodze, po której polityka musiałaby już koniecznie iść naprzód, choćby nawet w katastrofę wojenną. W czasie wojny domowej w Hiszpanii Niemcy były daleko więcej wmięszane, ks. Bismarck utrzymywał nawet, że w Hiszpanii rozstrzygają się po części losy liberalizmu a mimo to przecież skończyło się wszystko na groźbach.

Trafnie scharakteryzował *Figaro* paryski usposobienie społeczeństwa francuskiego wobec zbliżających się wyborów. Mimo wielkiej doniosłości tego aktu nie widać nigdzie ani poważniejszego nastroju ani przejęcia się tą doniosłością. Wielka część wyborców bawi się dobrze widokiem ożywionego życia publicznego, zabiegami agitacyjnemi, werbowaniem głosów itp. Sprawia to wyborcom nietylko zabawę lecz także satysfakcyę, bo przekonują się, że głos ich posiada tak wielkie znaczenie. Nikt jednak nie zazdrości wyborcom takiej zabawy, bo kto bawi się własnemi kłopotami i lekceważy własne nieszczęścia nieprędko doczeka się lepszej doli. Gdyby przynajmniej takie lekkomyślne pojmowanie wyborów ograniczało się do klas niskiej inteligencyi, do ostatniej kategoryi wyborców! Ale jestto symptom objawiający się także w klasach, którym nietylko inteligencya lecz własne interesa żywotne powinnyby dyktować poważniejsze pojmowanie praw i obowiązków połączonych z głosowaniem przy wyborach. Jestto rzecz uwagi godna, że co do podziału na stronnictwa zachodzi znaczna różnica między dawną Izbą deputowanych a społeczeństwem francuskiem. W Izbie bowiem poznikały drobne frakcye a natomiast ugrupowały się silne stronnictwa z jasno określonemi celami, gdy tymczasem społeczeństwo rozpada się coraz więcej na drobne frakcye, jak gdyby zanosiło się na zupełną przewagę indywidualizmu politycznego nad

LISTY PARYSKIE

XIII.

Pamięć o umarłych. Biblioteka artykułów o Dejazet; nekrologi; reszta należności za pogrzeb, a koszt śniadania. Obowiązki wdzięczności publicznej. Dwie pary małżeńskie. Separacya i unieważnienie małżeństwa. Czem jest mąż gwiazdy teatralnej? Dwumiesięczny duet na oceanie; ideał małżeństwa; a gdyby? Skandal wyścigowy w Deauville. Manewr dla wygrania zakładu; wyrok przeciw właścicielowi konia i żokejowi. Cyniczne uwagi dzienników. Dla kogo są wyścigi. Teatry otwierają się. Sztuki starego repertoaru. Życie szulera. Fryderyk Lemaitre. Rybaczka. Król dyń. Żyd wieczny tułacz. Pochód tuczonego wołu. Nie nowe nowości. Marta. Balzac. Empis. Kolosalna mistyfikacya. W czem objawia się idea republikańska. Głupota stolicy oświaty. Kopalnie srebra w Ameryce i złota — w Paryżu.

„Umarli prędko jadą“, powiedział autor „Lenory“, ale pamięć o nich jeszcze prędzej przechodzi. Przed kilku dniami odbywała się przed sądem cywilnym departamentu Sekwany sprawa, dowodząca jak mało dbają tu ludzie, nawet wyższych sfer, o imiona stanowiące sławę swojej epoki, a szczególnie jak krótkotrwałemi są uczucia żalu, głośno wybuchające w chwili żałoby, jakby dla tego, żeby zbyć od razu obowiązek, jaki mamy względem tych, co z pomiędzy nas bezpowrotnie odchodzą. Chodziło tu o tak niegdyś i niedawno jeszcze sławną Wiktoryę Dejazet. Przez pół wieku nieporównana ta artystka zapełniała świat rozgłosem swojej sławy. Całą bibliotekę możnaby ułożyć z artykułów dziennikarskich, opisujących jej talent dramatyczny. Była to może jedyna w swojej epoce artystka, której nigdy krytyka nie poważyła się szarpać złośliwie. Nie miała ona nieprzyjaciół, a jej przymioty serca, niewyczerpana gotowość niesienia pomocy nieszczęśliwym, nieledwie więcej uczyniły imię jej znanem w całej Francyi, niż jej świetny, wszechstronny prawie talent. A kiedy umarła, jakiż to potok pełnych współczucia nekrologów! Zrobiłoby się z nich ze trzydzieści dodatkowych tomów do projektowanej powyżej biblioteki; przy czem sumiennie dodać można, że pominąwszy nieuniknioną w dziennikarskich artykułach frazeologię, nieco zawsze przesadną i napuszoną, grunt tych wszystkich artykułów był szczery i pochwały sprawiedliwe, bo zasłużone.

Otóż z owej sprawy przed sadem, dowiadujemy się, że po upływie dwóch lat, koszta pogrzebu nieodżałowanej artystki nie są jeszcze zapłacone. Pogrzeb to był świetny. tak pod względem zewnętrznego przepychu i wystawności, jak i — bardziej jeszcze pod względem udziału w nim tego wszystkiego, co wykształceńsze klasy ludności posiadają najwybitniejszego. Nazajutrz, po śmierci wszyscy chcieli przyłożyć się do pokrycia kosztów pogrzebu, dziś nie ma komu zapłacić reszty pozostałej należności. Ten lub ów dziennik urządzał służbę uroczystości, zajmował się szczegołami, decydował, że trumna złożoną zostanie w tymczasowej katakumbie na cmentarzu Père Lachaise i że następnie wybrane i zakupione będzie miejsce, gdzie zwłoki ulubionej artystki spoczną do dnia sądu; dziś nie wiele brakowało, żeby te zwłoki poszły do wspólnego dołu. P. Lefebre, przedsiębiorca pogrzebów, pozwał przed trybunał szóstej izby sądu cywilnego, osoby, które zajmowały się głównie rozporządzeniami żałobnego obrzędu, a mianowicie pp. Sardou, Halanzier i Tarbé dyrektora dziennika *Gaulois*, o zapłacenie 1233 fr., które mu się jeszcze należą. O tysiąc paręset franków potrzeba było aż pozywać po dwóch latach, tych panów, z których każdy nie spojrzawszy nawet na rachunek, płaci często więcej za śniadanko zjedzone z kilku przyjaciółmi.

Obawa dzienników, które już przebąkiwały o wspólnym dole dla zwłok Dejazet, była zbyteczną, bo składka zebrana w biurze dziennika *Nouvelles de Paris*, przyniosła dostateczną sumę do zakupienia na wieczne czasy miejsca na cmentarzu Père Lachaise i przedwczoraj zostało tam przeniesione to, co dla ziemi pozostało z ulubionej artystki, i zapewnie da się pomyśleć o trwałym nagrobku dla niej. Ale to wszystko nie usprawiedliwia tego, co się stało i nie zaciera smutnego wrażenia, jakie sprawił wspomniany proces, a pominąwszy nawet tych panów, którym tak ciężko było otworzyć sakiewki czy portmonetki na cel tak nieledwie święty, zdaje mi się, że należy się zarzut urzędowej obojętności właściwym sferom, pod względem pamięci dla imion przynoszących sławę narodowi. Czyż nie należałoby pomyśleć o utworzeniu funduszów specyalnie przeznaczonych na zadośćuczynienie tego rodzaju zaszczytnym obowiązkom? Czyż ci, co zachwycali współczesnych czy w sztuce, czy w literaturze. czy na scenie, nie powinni być zabezpieczonymi od zniknięcia bez śladu we wspólnym grobie nędzy? Czyż nie należałoby szczególnie uchronić ich śmiertelne zwłoki od upokorzenia ich składką, do której trzeba się uciekać, tak często domagając się publicznie jałmużny w imieniu grobu? Któryż ekonomista mógłby z tytułu oszczędności powstawać przeciw temu, żeby Francya oświadczyła, że jest dość bogatą, aby ze swego skarbu publicznego opłacać ostatnie mieszkanie dla tych, którzy powiększają jej chwałę. Naturalnie nikt nie żąda, żeby minister skarbu płacił koszta pogrzebu tam, gdzie zmarły pozostawił dostateczne fundusze na oddanie ostatniej czci jego zwłokom, ale w przeciwnych razach należałoby unikać dawania samym sobie świadectwa narodowej niewdzięczności.

Dwie pary małżeńskie dały dużo do mówienia o sobie w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Diva margrabina Patti — de Caux, nie poprzestając na dozwolonej przez wyrok sądu prawnej separacyi z mężem, który jak się zdaje nie z jej osobą ale z jej majątkiem i spodziewanemi dochodami połączył się węzłem małżeńskim, *repertis documentis*, jak mówiło się dawniej w palestrze, dochodzi obecnie na drodze sądowej, pewnych nieformalności popełnionych przy tym akcie, i żąda unieważnienia swego małżeństwa. Przez to naturalnie utraci tytuł margrabiowski, bez którego byłaby mogła obejść się najwygodniej, ale uzyska swobodę rozrządzania dochodami, jakie zbiera dzięki swojemu talentowi, a które małżonek jej podobno zanadto wyłącznie na swoją korzyść obracał. W każdym razie fakt ten, zawsze trochę skandaliczny, stanowi przedmiot różnorodnej ale po największej części stronnej polemiki między partyą arystokratyczną z jednej a artystowską z drugiej strony; w rezultacie jednak do jednego punktu prowadzącej.

Przysłowie francuskie powiada, że jednem z niezaprzeczalnych niepodobieństw dla człowieka jest uchwycić księżyc zębami. Otóż, uchwycić gwiazdę (pierwszorzędne artystki teatru zowią tu *une étoile*, a o takich tylko chcemy tu mówić) jest bodaj czy nie trudniej jeszcze, a uchwycić to i tak jeszcze łatwiej niż przytrzymać, nawet wiążąc je łańcuchem aktu ślubnego, szczególnie, jeżeli odważający się na ten experyment, należy do zupełnie innej warstwy społeczeństwa. Przedewszystkiem skazuje się on dobrowolnie na to, że całe życie będzie tylko odblaskiem cudzego światła, jakby, nieprzymierzając księżycem owej gwiazdy. Choćby nazwi-

stronnictwami. Indywidualizm, rozwinięty w ten sposób i w takiej chwili jak obecna, jest nieszczęściem dla życia politycznego, bo awanturnicza polityka zyskuje w nim wyborczą podstawę do nieprzewidzianych eksperymentów. Kto może odgadnąć, jaki kandydat wyjdzie z urny wyborczej tam, gdzie wyborcy tak płytko pojmują współzawodnictwo kandydatów i agitacyę wyborczą? O rezultacie rozstrzygać będzie jakiś zręczny efekt chwilowy, jedna mówka dowcipnie zakrojona i z werwą wypowiedziana, ale nie świadomość celów i skutków, nie obywatelskie poczucie obowiązków jednostki wobec społeczeństwa. *Figaro* paryski nie jest w tej mierze źródłem podejrzanem, więc można wierzyć jego słowom. Gdyby mu chodziło tylko o tendencyjne przedstawienie stanu rzeczy, inaczej opisywałby usposobienie wyborców. Tendencyjnie przedstawiają rzecz tylko organa republikańskie, dla których niema żadnych obaw, żadnych trudności, żadnych wątpliwości. Wszyscy dawni deputowani republikańscy otrzymują napowrót mandaty, od tego zaczynają się i na tem kończą się biuletyny tych organów. Wiara stwarza cuda, ale w tym wypadku wiara nic nie pomoże. Wszyscy ci deputowani wrócić nie mogą do parlamentu, choćby tylko dlatego, że jeden z nich pan Ordinaire opuszczony został przez własne stronnictwo za niezupełnie lojalne postępowanie w sprawach giełdowych, a innych czeka los dość podobny. Zresztą tak przedstawiała się sytuacya przed śmiercią Thiersa, a wypadek ten posiada niezmierną doniosłość dla wyborów przyszłych. Dotąd stronnictwo konserwatywne rozpadało się na liczne a słabe frakcye i tem podnosiło znacznie szanse republikanów. Smierć Thiersa może w łonie republikanów wywołać podobny proces rozkładu politycznego. To pewna, że niejeden wyborca nie będzie teraz głosować na kandydata republikańskiego, gdyż nie ma rękojmi, że następcą marszałka Mac-Mahona będzie republikanin umiarkowany. W konserwatyzm Thiersa wierzyła cała Francya republikańska i konserwatywna, bo on pierwszy powiedział, że republika francuska musi być konserwatywna, albo zginie niechybnie. Jeżeli za życia Thiersa konserwatywny republikanizm uchodził za fikcyę polityczną i to nie bez słusznej podstawy, to teraz pojęcie to uważane będzie za paradox polityczny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wojska rumuńskie i rossyjskie.)

Korespondent *Aug. Allg. Ztg.* takie robi porównanie pomiędzy wojskami rumuńskiemi a rossyjskiemi: „Bezczynne życie obozowe źle wpływa na oficerów i szeregowców. Żołnierz rumuński tak samo jak pokrewny mu szczepem żołnierz francuski lub włoski lubi ciągłą odmianę, ztąd też pochodzi różnica pomiędzy życiem obozowem Rossyan a Rumunów. Podczas gdy w obozach rossyjskich panuje pewien spokój, któryby można przypisać upadkowi ducha, to w obozie rumuńskim na każdym kroku spotkasz niewymuszoną wesołość. W obozie rossyjskim rzadko spotkasz trzech oficerów razem, każdy żyje tu dla siebie a z towarzyszami i swymi tylko wtenczas się znosi, gdy tego koniecznie wymagają stosunki służbowe. Wyjątki są bardzo nieliczne. Natomiast w pułkach rumuńskich zgromadza obficie zastawiony długi stół dwa razy dziennie oficerów rozmaitych oddziałów wojska. Życie koleżeńskie oficerów rumuńskich można porównać z życiem oficerów austryackich. Hymny narodowe wykonywane codziennie wieczór przez orkiestry pułkowe zwabiają wolnych od służby żołnierzy całej brygady do wesołych tanów i w rzeczy samej piękny to widok, gdy przy świetle księżyca całe bataliony stawają do tańca, w którym niekiedy i oficerowie biorą udział, co tem większą wzbudza radość w prostym żołnierzu. Często północ mija a setki żołnierzy tańczą bez przestanku po zielonej murawie i zdaje mi się, żeby tak tańczyli do świtu, gdyby im tylko zostawiono orkiestrę do dyspozycyi. W wojsku tem panuje najlepszy duch i nie waham się twierdzić, że armia ta pod dzielnym dowódzcą mającym nieco zimnej krwi w stanowczej chwili z pewnością spełni swój obowiązek. Pojedyńcze oddziały, którym polecono przedsięwziąć dalsze rekonesanse na terytoryum nieprzyjacielskiem, wywiązały się dobrze z tego zadania. Mianowicie zwraca na się uwagę artylerya, która ma wyborny materyał (działa systemu Kruppa) i dobre posiada konie. Bateryе rumuńskie mają daleko większą wprawę w wykonaniu manewrów aniżeli rossyjskie. Rossyanie sami to przyznają, gdy bowiem generał Laskarew przedsiębrał rekonesans z tamtej strony Widu ku Trstenikowi, zaproponował dowódzcy rumuńskiej brygady kawaleryi w Riben, aby za baterye rossyjską złożoną z ośmiu dział dał mu cztery działa rumuńskie stojącej tamże bateryi konnej. Oficerowie artyleryi rumuńskiej odbyli z małemi wyjątkami studya artyleryi w Fontainebleau i znają doskonale swe rzemiosło. Piechota jest również dobrze uzbrojona i pod tym względem przewyższa o wiele piechotę rossyjską. Także ogólne wrażenie, jakie robi na pierwszy rzut oka obóz rumuński, jest nierównie lepsze. Widać w nim wielką czystość, podczas gdy obóz rossyjski jest raczej podobny do targowiska tandeciarskiego niż do obozu wojskowego. W obozie rossyjskim trudno dostrzedz linii obozowej, wszystko tam jest pomieszane w wielkim nieładzie. Jednem słowem armia rumuńska zrobiła na mnie nad spodziewanie dobre wrażenie a ponieważ moralna wartość wojska okazuje się z jego zachowania się przy rozmaitych sposobnościach, więc nie waham się twierdzić, że 40.000 Rumunów, którzy mają obecnie wziąć udział w akcyi, łatwo mogą prześcignąć dotychczasową działalność Rossyan. Armia rumuńska zawdzięcza bardzo wiele dawniejszemu ministrowi wojny generałowi Florescu, który okazał znamienity talent organizacyjny i wiele dołożył starań około formacyi armii. Żałować tylko wypada, że ten stary, dzielny i doświadczony żołnierz ze względów politycznych nie dowodzi dziś wojskiem. W każdym razie staje na czele operujących w Bułgaryi wojsk rumuńskich sam książę a w niedalekiej przyszłości pokaże się, że młoda armia rumuńska nie zasłużyła na wycieczki, jakich sobie względem niej pozwalano“.

(Sytuacya w Serbii.)

Nietylko *ordre de bataille*, ale cały plan operacyjny armii serbskiej jest już wygotowany. Według niego mają Serbowie nad Driną zachować się defenzywnie, natomiast nad Morawą i Ibarem mają rozpocząć ofenzywę. Akcya rozpocząć się ma rzuceniem mostu pontonowego na Dunaju w pobliżu Kladowy. Jakoż w rzeczy samej podług belgradzkiego korespondenta *D. Z.* wszystkie pontony będące jako tako do użycia, przewozi rząd z wszystkich magazynów do Kladowy. Minister wojny Gruicz wzywa okólnikiem wszystkie władze, aby urzędników bez których się mogą obejść, oddały mu do dyspozycyi do służby przy intendanturze i nakazały im być w pogotowiu tak, iżby na pierwsze zawołanie odnośnego komendanta korpusowego mogli wyruszyć w pole. Nad Timokiem, Jaworem i Driną zakłada rząd z największym pośpiechem linie telegraficzne dla służby wojennej. Prace te rozpoczną się od linij timockich. „Stowarzyszenie czerwonego krzyża“ w Belgradzie, rozwiązane po zawarciu pokoju, znowu się zawiązało, i czeka tylko na potwierdzenie swych statutów, aby wystąpić z pompatyczną odezwą do kraju. Wszystko to wskazuje wyraźnie, dokąd Serbia zmierza, należy jednak zwrócić uwagę na to, że dążności wojenne obecnie są bardzo wstrętne narodowi mianowicie wieśniakom, którzy stanowią 90 procent ludności. Wieśniak serbski jest tak zniechęcony do wojny, że wolałby cały dobytek i mienie stracić, niż przepędzić choć jeden dzień na polu walki. Ze zdaniem tem odzywa się wieśniak serbski bez ogródki na każdym kroku. Sfery rządzące wiedzą o tem i dla tego chcą wysłać w pole jedynie czynną milicyę i to w formie „skombinowanych batalionów regularnego wojska“ a właściwej milicyi chcą tylko użyć za rezerwę. Ale nawet koła rządowe nie są z sobą zgodne co do kroków, jakie w najbliższym czasie przedsięwziąć należy. Z tego powodu przyszło nawet do częściowego przesilenia ministeryalnego. Minister sprawiedliwości Jewrem Gruicz, miał się dla tego podać do dymissyi, ponieważ nie podziela zapatrywań Risticza i Wasiljewicza co do udziału Serbii w wojnie. Gruicz widzi w akcyi Serbii jej zgubę, za którą nie chce ponosić odpowiedzialności. Oficerowie rossyjscy, którzy obecnie walczą w Azyi przeciw Turkom a którzy podczas wojny serbsko-tureckiej w roku 1876 służyli w armii serbskiej, wystosowali na dniu 23 sierpnia jako w rocznicę szczęśliwej dla Serbów bitwy pod Szumatowaczem, z Aleksandropola do ministra wojny, Sawy Gruicza, telegram, w którym wyrażają nadzieję, że Serbia wnet weźmie udział w powszechnej słowiańskiej wojnie o wolność. Wizyta, którą złożył 28 sierpnia książę Milan przywódcy partyi konserwatywnej Marynowiczowi, zrobiła bardzo złe wrażenie w panujących kołach liberalnych. Mniemano, że konserwatyści wskutek zwycięztwa partyi liberalnej w skupczynie, zostali zupełnie usunięci z widowni, tymczasem książę Milan złożeniem wizyty Marynowiczowi pokazał, że tak nie jest. Zmiany gabinetu nie potrzeba się jednak w obecnej chwili obawiać, gdyż Rossya nie postanowiła jeszcze nic stanowczego w sprawie akcyi serbskiej. Los obecnego gabinetu zależy od tego, jaką uchwałę poweźmie Rossya w wspomnionej kwestyi.

(Stosunki na bułgarskim teatrze wojny),

Z strony kompetentnej otrzymała *Polit. Corresp.* następujące uwagi o stosunkach na bułgarskim teatrze wojny po walkach w wąwozie Szybka: „Zacięte walki o przesmyk Szybka zostały zaniechane i być może, że nie ponowią się już więcej z taką gwałtownością. Sulejman basza najenergiczniejszy z wodzów tureckich, nie mógł po 8 dniowych największych wysileniach odebrać Rossyanom najważniejszych pozycyj w wąwozie. Armia jego składa się z 50.000 żołnierzy. Ilu żołnierzy z tej armii użył do zajęcia pozycyj w wąwozie Szybka, nie wiadomo dotychczas, albowiem Turcy nie zdradzili do tej chwili tej tajemnicy. Rossyanie mieli prócz 40 dział (pomiędzy tymi było 6 dział Kruppa odebranych Turkom) i małej cząstki legionu bułgarskiego 21 sierpnia 3, — 22 t. m. 4, — 23 t. m. 10 — 24 t. m. 19 — 25 t. m. 25 — 26 t. m. 31, a w dniach 27 i 28 sierpnia 27 batalionów piechoty i strzelców, 1 batalion po 800 — 900 ludzi a więc ogółem w ostatnich dniach 30.000 ludzi w boju. Mniej więcej tyle wojska musiał mieć Sulejman basza. Zajął on te pozycye, których nie zajęli Rossyanie; to znaczny: Rossyanie stoją na swych pozycyach a do około nich stoją wojska tureckie. Z dotychczasowych walk okazało się, że żołnierz rossyjski bije się równie dzielnie jak żołnierz turecki, ale przyszłość może wykazać, że żołnierz rossyjski jest dzielniejszy (?) W dotychczasnych bitwach walczyły po stronie tureckiej same wojska regularne, wypróbowane już w walkach przeciw Serbii i Czarnogórze; ale wojsk tych jest niewiele; po wyczerpaniu tych sił będą mieli Turcy tylko wojska nieregularne a te nie utrzymają się wobec jednolitej armii rossyjskiej. Organizacya armii rossyjskiej, chociaż pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia, przewyższa o wiele organizacyę armii tureckiej. Co się tyczy kierownictwa obu armij, to trudno za-

---

sko jego przyozdobione było najwyższemi tytułami szlacheckiemi, znika ono przed tem, które talent sławnem uczynił. Jest to tak niezaprzeczonem, że dla publiczności, afisza, sławy, artystka zamężna pozostaje zawsze panną X. Kto tam pomyśli o tem, że Ristori jest hrabiną, Marya Taglioni księżną a Patti margrabiną. Jest to dla pana męża pierwszem i ciężkiem upokorzeniem, bo to co on mógł dać najcenniejszego, to jest swoje nazwisko, nie jest bynajmniej cenione, za nic się nie uważa. Ten afisz zawsze jeszcze ogłaszający wystąpienie p. X., nieustannie powtarza panu małżonkowi, że żona jego nigdy nie będzie w zupełności do niego należyć, że co najmniej dzielić się zawsze będzie musiał ze szczęśliwszym rywalem, parterem, który co wieczór budzić będzie gwałtowniejsze uderzenia serca *divy*, które sądził że dla niego tylko bić będzie.

Przykład margrabiego de Caux dowodzi, że nawet miliony, ciągnące się za niektóremi scenicznemi gwiazdami, nie są dość pewnem zrównoważeniem przytoczonych tu niekorzyści.

Inna para, widocznie lepiej dobrana, zajmowała jednocześnie i równie żywo tutejszą prasę i publiczność. Tą parą są pan i pani Craps, Amerykanie, którzy w najzupełniejszem sam na sam, to jest sami we dwoje, w ciągu dwóch miesięcy przepłynęli ocean dzielący Amerykę od Europy, w łodzi, mającej zaledwie dwanaście stóp długości, i obecnie przybyli do Paryża. Państwo Craps przez te dwa miesiące stanowili niewątpliwie ideał najwyższej doskonałości małżeństwa, bo proszę, do czego mogłoby ich doprowadzić najlżejsze nieporozumienie. Wyobraźmy sobie kłótnię powstającą w połowie drogi i przypuśćmy myśl separacyi powstającą w głowie jednego lub drugiego z małżonków. Jakże tu nieskończenie musiał być pewnym mąż żony a żona męża, aby sam na sam puścić się na podobną awanturę. Bo doprawdy, niechby najlżejsza chętka owdowienia powstała w jednej z dwóch głów, skądże tu najprzenikliwszy i najcierpliwszy inkwirent, potrafiłby wynaleść świadka na dowiedzenie że śmierć nie była wypadkiem naturalnym. Rzeczywiście ta przeprawa pomijając nawet niesłychane trudności i niebezpieczeństwa jakie przedstawiała, a przytem niepospolitą odwagę i determinacyę podróżnych — największy zaszczyt przynosi obyczajom małżeńskim Ameryki.

Ręczę za to, że gdyby Paryżanom i Paryżankom proponowano taki wodny, choćby nawet nie morski dwumiesięczny duet, wszystkie panie długo by się namyślały... a wszyscy mężowie? — nie krócej.

Jakby na poparcie tego, co pisałem w poprzednim liście o wyścigach konnych, krzyczący skandal zdarzył się przed kilku dniami na wyścigu w Deauville, jednej z eleganckich stacyj kąpieli morskich niedaleko Hawru. Nie ja pierwszy ani jedyny nie wierzę w to, żeby celem wyścigów była poprawa krajowej rasy koni. Od wielu lat liczne głosy powtarzają ze wszystkich tonów, że to jest tylko pretext do spekulacyi, zakładów, gry hazardowej, a jak się pokazuje, nie raz opartej na wyraźnem oszustwie. Nie raz już powiedziano, że tolerowanie zakładów przy wyścigach jest wyraźnem obejściem prawa zakazującego gry hazardownej. Ponieważ przyznać prawie potrzeba, że gra jest namiętnością, przeciw której niepodobna skutecznie wystąpić, nie pozostaje przeto nic innego, jak przywrócić publiczne ściśle dozorowane domy gry. Odpowiedzialność urzędowa byłaby przynajmniej w ten sposób pokrytą. Zgrywałby się, ktoby koniecznie chciał się zgrywać, ale przynajmniej z jaką taką pewnością, że nie będzie wprost okradanym.

Co do wyścigów, to trudniejsza sprawa gdyby je zniesiono, przy utrzymaniu zakazu gry publicznej, to wynalezionoby inne prepretexta do zakładów, przeciw którym znowu trzeba by innemi środkami walczyć i nie zawodnie długo, jeżeli nie zawsze bez skutku.

Ale wróćmy do wypadku w Deauville. W dniu 19 sierpnia b. r. do wyścigu zwanego Match, stanęły dwa konie: *Marcadicu* własność hrabiego S. de Clermont-Tonnerre z żokiejem Goddard i *Mestizo* należący do p. de Borda, na którym jechał p. F. Ray. Pierwszy, który niewątpliwie powinien był wygrać według zdania wszystkich świadków i sędziów, został prześcigniony przez tak widoczny manewr swego żokieja, że komitet wyścigowy nie mógł na to zmrużyć oczu w obec głośnych i groźnych przedstawień wielu zakładających się i przystąpiono do ścisłego śledztwa, z którego pokazało się, że właściciel konia *Marcadieu* stawił go do wyścigu z powziętem z góry postanowieniem żeby koń ten nie odniósł zwycięstwa i że żokiej, który na tym koniu jechał, zobowiązał się, dać się współzawodnikowi prześcignąć. Komisarze wyścigowi, w skutku takiego rezultatu śledztwa wydali wyrok: zabraniający na przyszłość i na zawsze hrabiemu S. de Clermont Tonnerre stawać z swojemi lub nawet cudzemi konmi do wyścigów w Deauville, a żokiejowi Goddard dosiadać jakiegobądź konia na tychże wyścigach w ciągu dwóch lat od daty 22 sierpnia 1877. Ponieważ p. de Borda, właściciel konia *Mestizo* nie chciał przyjąć przypadającej mu za to nieprawne zwycięstwo nagrody, przeto cały wyścig został unieważniony i uznany za niebyły i gracze, którzy *bona fide* zakładali się za jednym lub drugim koniem nic nie wygrali, ale przynajmniej i nic nie przegrali.

Łatwo się domyśleć bez potrzeby osobnego wyjaśnienia, że właściciel i żokiej konia *Marcadieu* dla tego nie dali mu wygrać w tym wyścigu, ponieważ zakładali się grubo przeciw niemu.

To wszakże bardzo jest charakterystycznem, że wprawdzie niektóre dzienniki oburzają się głośno przeciw podobnym manewrom, ale inne albo dają się domyślać, albo nawet bez ogródki, nieledwie bez wstydu oświadczają, że tego rodzaju podstępy (czytaj: oszustwa) są bardzo zwyczajne i ciągle używane. Niektóre dzienniki ubolewają nad młodym sportsmanem, który został tak jawnie skompromitowany, inne naśmiewają się z jego niedołęstwa i głośno zarzucają mu, że się tak naiwnie dał złapać na praktyce manewru, który od dawna jest w zwyczaju u graczy na arenie wyścigowej. Wszyscy, którzy z wyścigów robią rzemiosło, zarabiają dużo pieniędzy; ci więc, którzy z tego nie robią rzemiosła, muszą tracić, to jest najczystsza logika. Do pierwszych należą tak zwani trenerowie, którzy tresują konie do wyścigów, i ci wszyscy są milionerami, dalej idą żokieje, którzy przy pięciu albo sześciu tysiącach płacy, umieją po kilku latach zebrać parękroćstotysięcy franków, nakoniec właściciele koni, biorący gruby udział w zakładach i ci, którzy trzymają na wyścigach kantory zakładów. Ci wszyscy dzielą się pieniądzmi, które poczciwa publiczność nieustannie przynosi. Tak było przed tym pierwszym, tak publicznym skandalem, obawiam się, że i po nim będzie tak samo.

(Dokończenie nastąpi.)

przeczyć że naczelna komenda rossyjska popełniła wiele błędów, ale mimo to może wykazać się świetnemi sukcesami. Sam wybór terenu operacyjnego, przeprawa przez Dunaj i zajęcie Bałkanu, są najświetniejszemi momentami. Daleko więcej pozostawia do życzenia tureckie naczelne dowództwo. Jest ono ciągle bezczynne, a to głównie dla tego, że musi być bezczynne. Sulejman basza próbował rozwinąć czynność, ale czynność jego ośmiodniowa przyczyniła się tylko do tego, że sława oręża rossyjskiego, która ucierpiała nieco pod Plewną, zabłysła ponownie w całej pełni. Twierdzą niektórzy, że Sulejman nie powinien był wcale forsować przesmyku Szybka tak trudnego do zdobycia. Ależ przeprawa przez drugi wąwoz, Hainköi jest niemożliwą z powodu złych dróg a nadto stoją w tym wąwozie dwa pułki rossyjskie, t. j. dwa razy tyle, co w wąwozie Szybka. Najlepiej byłby jeszcze wyszedł Sulejman basza, gdyby był przeprawił się przez przesmyk Sliwno, bo tam nie ma ani jednego żołnierza rossyjskiego. Wątpić także należy, czy Turcy zyskali co przez to, iż podstawę swą pod Szumlą obciążyli nową armią 40 — 50 tysięczną. Nieczynność armii tureckiej nie jest skutkiem złej organizacyi, lecz po prostu skutkiem złego dowództwa. Niesłusznym jest zarzut robiony naczelnemu dowództwu tureckiemu, że zanadto rozdrobniło armię turecką. Wiadomo, z jak wielkimi trudnościami mają do walczenia Rossyanie przy zaopatrywaniu swej armii w żywność. Całe stosy chleba, sprowadzonego z wielkim trudem, pogniły, bo nie było go gdzie pomieścić i nie było go czem rozwozić. A cóż dopiero powiedzieć o tureckiej intendanturze i służbie sanitarnej? Wprawdzie żołnierz turecki jest mniej wymagającym od rossyjskiego, ale bądź co bądź musi i on być nakarmiony. Owóż obecne ugrupowanie tureckich sił zbrojnych jest ściśle zastosowane do tych okoliczności a nie jest ani dowolnem ani też przypadkowem. Od pierwszej bitwy pod Plewną z 20 z. m. otrzymywali Rossyanie codziennie 2 — 3 tysiecy świeżych żołnierzy, tak że dotychczas ściągnęli dwie kompletne dywizye piechoty, 1 brygadę strzelców, dostateczną ilość dział, kilka pułków konnicy, artylerye oblężnicza, wojska rezerwowe, ogółem około 100.000 żołnierzy rozmaitej broni. Tym sposobem uzupełnili oni nietylko swą armię, która poniosła straty w skutek staczanych walk i chorób, ale nadto mają obecnie znacznie więcej wojska niż na początku kampanii. Dalsze posiłki są w drodze a mianowicie, korpus gwardyi, i grenadyerów i dwie dywizye piechoty, ogółem około 100.000 kombattantów. Dla zabezpieczenia odwrotu zarządzili Rossyanie już na początku bieżącego miesiąca ustawienie dalszych 36 batalionów rezerwy i uformowanie wojsk rezerwowych w 4 dywizyach. Prócz zwołanych już 180.000 landwerzystów pierwszej klasy mają oni jeszcze do dyspozycyi 180.000 landwerzystów drugiej klasy. Prócz tego odbędzie się w czasie między 13 listopada r. b. a 13 stycznia 1878 nowy zwyczajny pobór, który dostarczy 218.000 rekrutów. W tej chwili są wojska rossyjskie tak rozlokowane: W Dobruczy $1^1/_2$ korpusu i kilka pułków kozaków — razem 40 — 45 tysięcy żołnierzy. W trójkącie Nikopolis, Pirgos Szybka 7 korpusów po 25.000 żołnierzy — razem przeszło 200.000 żołnierzy. Turcya nie traciła również czasu i ze wszystkich zakątków swego państwa pościągała wojska, które wysłała pod Bałkan. Ma ona obecnie pod Plewną 60.000 żołnierzy; Sulejman basza ma na południu od Bałkanu 50.000; Mehemed Ali i Achmed Ejub na linii Szumla-Ruszczuk 100.000 żołnierzy; rozmaici inni komendanci na linii Warna-Silistrya około 50.000 żołnierzy, razem 260.000 żołnierzy. Do tych regularnych wojsk tureckich doliczyć jeszcze należy niezliczoną ilość hord nieregularnych, gwardye obywatelskie, które mają dopiero być utworzone i pospolite ruszenie, które ma składać się z takich obywateli, którzy nie są jeszcze w wieku popisowym, albo którzy przekroczyli już wiek przepisany dla mustehafizu. Wszystko przemawia za tem, że gdy te wojska zostaną wysłane na linię bojową, siła zbrojna Turcyi będzie już zupełnie wyczerpaną. Przeciwnie ma się rzecz z Rossyą: tam zaczyna dopiero rozwijać się siła zbrojna. Po bitwie pod Plewną było rzeczą jasną, że Rossyanie są za słabi do pokonania Turków i należało spodziewać się, że Turcy nie zdołają wyprzeć Rossyan z ich stanowisk. To co wówczas było tylko przypuszczeniem, jest dzisiaj faktem dokonanym. Sytuacya jest dzisiaj tylko o tyle podobną do poprzedniej, że siły obu stron równoważą się nawzajem. Ale obecnie mamy pewne dane, z których wnosić można że Rossyanie zaczynają brać przewagę. Inicyatywa do stanowczego kroku, który przeważy szalę zwycięztwa na jedną lub na drugą stronę, wyjdzie zapewne od Rossyan. Ale wódz rossyjski musi jeszcze wziąć na uwagę dwa ważne czynniki: posiłki, które mają nadejść i spóźnioną porę roku. Na posiłki musi on czekać a spóźniona pora roku każe znowu działać jak najrychlej. Zachodzi teraz pytanie, co wybierze obecnie wódz rossyjski: czy będzie czekał na posiłki, czy też bez tych posiłków uderzy na wroga, aby go nie zaskoczyła zima?"

KRONIKA

† **Dr. Jan Reiner** prezydent sądu obwodowego w Kołomyi, a przedtem prokurator państwa we Lwowie umarł onegdaj po długiej chorobie. Wiadomość o tym wypadku sprawiła bolesne wrażenie wszędzie, gdzie zmarły piastował posady. Byłto bowiem urzędnik znakomitych zdolności, oddany zupełnie swojemu zawodowi i wysoko ceniony dla niepospolitych przymiotów charakteru. S. p. dr. Reiner urodził się we Lwowie w r. 1832. Studya prawnicze ukończył w Gracu, poczem rozpoczął służbę przy prokuratoryi skarbowej w Wiedniu a po dwóch latach przeniósł się do Lwowa jako pomocniczy referent tutejszej prokuratoryi skarbowej. Od roku 1856 zmarły piastował posadę adjunkta prokuratoryi skarbowej w Krakowie aż do roku 1865, w którym mianowany został prokuratorem rządowym przy sądzie obwodowym w Przemyślu. Ztamtąd w lipcu 1872 przeniesiony został do Lwowa jako prokurator a w trzy lata poźniej otrzymał nominacyę na prezydenta nowo utworzonego trybunału w Kołomyi. Przypadła tam ś. p. Reinerowi mozolna praca ukonstytuowania nowego sądu kolegialnego, urządzenia gmachu sądowego i wprowadzenia w życie służby sądowej we wszystkich gałęziach administracyjnych i ściśle sądowych. Mimo licznych trudności ś. p. Reiner wywiązał się z tego zadania z wielką sumiennością i ku ogólnemu zadowoleniu. Ale praca wytężająca wpłynęła niepomyślnie na nadwątlone zdrowie, choroba chroniczna szybko się rozwijała i przedwcześnie położyła kres życiu pożytecznego dla społeczeństwa obywatela i wzorowego urzędnika.

— **W kasynie mieszczanskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 8 września wieczorek muzykalny. Program: 1. Arya z *Proroka* Mayerbeera, panna Rożanowska; 2. Solo na fortepianie, pan Rakowiecki; 3. Spiew, pan Cet; 4. „Teorya Darwina" deklamacya Bartelsa, pni Zimayer; 5. Solo na wiolonczelę, pan X.; 6. *a*) Arya z opery *Tankred* Rossiniego; *b*) Mazurek Chopina, panna Rożanowska: 7. Serenada Rossiniego, duet, panna R. i pan Cet. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Wydział Towarzystwa** „Bratniej pomocy" słuchaczów akademii technicznej we Lwowie uwiadamia tych słuchaczów akademii, którzy nie mają dostatecznych środków do utrzymania się, jako też tych, którzy po raz pierwszy na akademię przybywają, i również dostatecznych środków do utrzymania nie posiadają, że począwszy od 1 października 1877 otrzymają bezpłatnie pomieszkanie przez dwa miesiące. Interesowani zgłaszać się mogą pisemnie do Wydziału Tow. (w gmachu techniki) najdalej do dnia 20 września b. r.

— **W teatrze** dziś „Marco Foscarini" dramat w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kroacyi generał-major Adolf Teutschenbach, były komendant pułku piech. nr. 18, przeżywszy lat 58; w Poitiers dożywotni członek senatu francuskiego, Alfons Lepetit, były profesor prawa i adwokat paryski, przeżywszy lat 60.

— **O ostatnich chwilach Thiersa** znajdujemy w depeszach paryskich następujące szczegóły: Sędziwy mąż stanu ostatniej niedzieli przepędził jak najlepiej wieczór w towarzystwie kilku przyjaciół. Okazywał się wesołym jak zwykle. Noc przepędził także dobrze, a w poniedziałek wstawszy wcześnie rano pracował do godziny pół do 8. Następnie odbył przechadzkę, oglądał swe konie, o godzinie 8 powrócił do pomieszkania i około południa zjadł śniadanie. Wkrótce potem uczuł się słabym; wyjąkał zaledwie kilka słów i został przeniesiony na łóżko. Dr. Le Piez, przywołany natychmiast, poznał, że słabość jest groźna. Położono choremu na nogi synapizma, a na szyi postawiono pijawki. Zdawało się, iż chory nie wiedział, co się z nim dzieje. Po upływie około 20 minut nastąpiło zupełne wycieńczenie. Wezwany telegraficznie z Paryża dr. Barth sprawdził, że sytuacya jest groźną. O godzinie 6 min. 10 wieczorem wszystko się skończyło. Łóżko przeniesiono ze zmarłym do salonu mieszkania. Prawa ręka zmarłego spoczywa na piersi, lewa wzdłuż ciała. Rysy się nie zmieniły — zdawałoby się, że Thiers spi.... Malarz Meissonier zdejmuje szkic do obrazu, mającego przedstawiać tę chwilę pośmiertną. Zwłoki w poniedziałek miały być przewiezione do Paryża. Na giełdzie zbożowej zapadła uchwała, ażeby w dzień pogrzebu Thiersa zawieszone były interesa.

— **Austryacka wyprawa polarna**. Znany dowódzca wyprawy podbiegunowej austryackiej na okręcie *Tegetthof* porucznik Weyprecht, wspólnie z hrabią Wilczkiem uwiadomił w tych dniach Towarzystwo meteorologiczne w Utrechcie, że obaj zamierzają przedsięwziąć nową wyprawę na morze Lodowate, która potrwa rok, i celem której będzie urządzenie meteorologicznej stacyi obserwacyjnej na północnej kończynie Nowej Zemli.

— **Nawalna burza** wielkie zrządziła spustoszenia zeszłego piątku w okolicy góry Brenner. Jezioro Brenner mocno wezbrało, a stacya tegoż nazwiska jest zupełnie zalaną. Poniżej miejscowości Schelleberg urwiska skalne zasypały drogę żelazną. W dolinie Pflersch powódź zabrała dom.

— **O wielkim pożarze** donosi telegraf zaatlantycki. Zgorzało miasto Nowy Paryż w Stanie Texas, przyczem wiele osób utracić miało życie w płomieniach. Szkoda obliczona w przybliżeniu wynosi milion dolarów. Ogień był zbrodniczą ręką podłożony; sprawca uwięziony.

— **Okropny wypadek** kolejowy pod Desmoines, w Stanie Jowa, o którym donosiliśmy przed kilkoma dniami, porwał 20 ofiar, a dwa razy tak wielka liczba podróżnych odniosła skaleczenia. Przyczyną strasznej tej katastrofy była nagła powódź, która uniosła most kolejowy, zaczem nadchodzący pociąg spadł do rzeki.

— **W obozie artyleryi** pruskiej pod twierdzą Głogowem, gdzie się odbywały ćwiczenia w strzelaniu z dział, w tych dniach wybuchł ogień, który zrządził znaczną szkodę. Ogień był podłożony, a dwóch podejrzanych o sprawstwo tej zbrodni żołnierzy uwięziono.

— **Adjutant cesarza Napoleona III**, zmarły niedawno generał hr. Roquer, cały swój znaczny majątek zapisał cesarzewiczowi.

— **Młody książe japoński** Tadasumi Sakai, który od kilku lat bawi w Berlinie dla wydoskonalenia się w zawodzie wojskowym, złożyć ma teraz egzamin oficerski według przepisów pruskich.

— **Przewóz obelisku** zwanego „Igłą Kleopatry" z Egiptu do Anglii, może się nie powieść, jak bowiem donoszą dzienniki londyńskie, ogromny pokrowiec z drzewa w kształcie walca, w którym obelisk ów spuszczono już na morze w przystani aleksandryjskiej, mocno przecieka. Obelisk w pokrowcu miał być przez okręt parowy zawleczony do Anglii, niby tratwa, lecz obecnie zachodzi obawa, ażeby nie zatonął w drodze. Byłaby to prawdziwa zemsta „starych bogów" egipskich na Anglikach za formalne splądrowanie Egiptu pod względem starożytnych zabytków.

— **Agawa.** W Kijowie, w ogrodzie botanicznym przy uniwersytecie św. Włodzimierza, przed kilkunastu dniami kwitnąć począł jeden z gatunków agawy, nazywany stuletnikiem (*agava americana*). Roślina ta pochodzi z Meksyku i na miejscu zwykle rozkwita po upływie lat dziesięciu; przeniesiona zaś do Europy południowej kwitnie mniej więcej w lat 30. Egzemplarz kijowski ma już lat blisko 70; przewieziono go do ogrodu botanicznego w Kijowie z głośnego niegdyś na Wołyniu liceum krzemienieckiego.

— **Jezioro Bajkalskie.** Swiat naukowy — pisze *Gaz. Warsz.* bardzo gorliwie zajął się w ostatnich czasach badaniem jeziora Bajkalskiego. Przedmiot ten zresztą od dawna zwracał uwagę na siebie, mianowicie w obec mniemania o niezmiernej głębi tego jeziora. Pierwsze pomiary wykonywano w roku 1859, ale z powodu licznych przeszkód zdołano zaledwie dosięgnąć głębokości około 807 sążni. Ostatnich pomiarów odpowiedniemi narzędziami dokonali Polacy pp. Dybowski i Godlewski. W roku 1871 w kierunku ujścia rzeki Wydreny dosięgnięto głębokości 1378 sążni, na przestrzeni 7500 metrów, począwszy od północnych wybrzeży jeziora bliżej ku rzece Angarze. Przez zimę roku 1876 i 1877 nieustannie robiono pomiary, dopóki jezioro nie pokryło się lodem. Roboty wciąż się prowadzą, i po ich dokonaniu będzie ogłoszone sprawozdanie szczegółowe. W każdym razie już dzisiaj twierdzić można, że największa głębokość Bajkału nie potwierdza powieści o niezmierzonej głębi tego jeziora.

— **Grób starożytny** odkryto na polu pod Skarszewami, w Prusach Królewskich. Grób ten, tylko 6 calową warstwą ziemi pokryty, miał 38 cali długości, 18 cali głębokości a 36 cali szerokości w środku: kamień służący za pokrycie miał 42 cale długości, u górnego końca 28 cali a u dolnego końca 21 cali szerokości; dalej był grób otoczony wewnątrz czterema płaskiemi kamieniami dobrze z sobą spojonemi, których oś podłużna skierowaną była dokładnie z północy ku południowi. Spód grobu wyłożony był małemi kamieniami, cała przestrzeń grobu zasypana piaskiem a w piasku tym stało 9 urn, 5 wielkich a 4 małych. Obwód większych dochodził do 29 cali, wysokość 7 i pół cala. Z urn tych udało się mimo największej ostrożności dwie tylko wydobyć całe, podczas kiedy reszta natychmiast się rozsypała, skoro je na świeże wydobyto powietrze. Urny zapełnione były po większej części białemi spalonemi kośćmi ludzkiemi a następnie aż do brzegu napełnione piaskiem. Prócz tego znaleziono w grobie mały żelazny, w połowie bronzowy pierścień i 2 perły bursztynowe. Grób ten znajduje się na wzgórzu do 200 stóp długiem; spodziewać się zaś można, że więcej jeszcze na niem znajduje się grobów, gdyż właściciel jego znalazł już dwa groby, lecz je niestety zburzył.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 września.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński odczytał następujący wniosek: „Spodziewany przyjazd księdza Nuncyusza Apostolskiego, obudzi zapewne w mieszkańcach grodu naszego chęć objawienia Mu czci i uszanowania jako reprezentantowi Stolicy Apostolskiej. Ażeby więc dać tym uczuciom odpowiedni wyraz, wnoszę: Świetna Reprezentacya miasta Lwowa uchwali wziąć udział w powitaniu na dworcu księdza Nuncyusza a następnie przedstawić Mu się. Podpisani: hr. Russocki, ks. Zabłocki, dr. Beiser i w. i." P. Jasiński, po odczytaniu tego wniosku oświadczył, że jeszcze przed jego wniesieniem porozumiał się z J. E. ks. Wierzchlejskim w sprawie przyjęcia nuncyusza Jacobiniego, i co do czasu, w którym delegacya miasta Lwowa będzie mogła się przedstawić. Rada przyjęła to oświadczenie do wiadomości. Do komissyi, która ma uregulować wewnętrzną administracyjną technikę gospodarstwa miejskiego, zostali wybrani pp. Dąbrowski, Dobrzański, br. Kanne, Kulczycki, dr. Milleret, Piątkowski i Wideń. Na rekonstrukcye i przebudowania budynków w dobrach miejskich, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem komissyi dóbr wyasygnować tytułem kredytu dodatkowego kwotę 2600 złr. Po załatwieniu 12 rekursów w sprawach budowniczych, uchwaliła Rada kredyt dodatkowy w kwocie 220 złr. na sprawienie tablicy pamiątkowej w szkole św. Marcina, i odrzuciła ofertę p. Stanisława Nikorowicza, właściciela realności pod l. 176 przy ulicy Krasickich, który chciał swoją realność odstąpić miastu na pomieszczenie szkoły św. Anny.

Wystawa krajowa.

(Uroczystość otwarcia)

(*L*) Wczoraj Lwów miał fizyognomię świąteczną. Od rana panował ruch niezwykły; na wieży ratuszowej powiewały chorągwie a na ulicach, prowadzących do ogrodu Jabłonowskich, wiąły się ciągle dorużki. Od placu wystawy aż do kościoła archikatedralnego ustawiono pluton ułanów, który czuwał nad porządkiem jazdy. Przed placem wystawy zgromadził się wielki tłum, który zdala przypatrywał się ruchowi. Na placu wystawy panował także ruch niemały. Trzeba było jeszcze wiele wykończyć i uporządkować.

Na wszystkich pawilonach tak komitetowych, jakoteż prywatnych powiewały chorągwie o barwach państwa i kraju. Na głównym pawilonie obok herbów krajowych i miasta Lwowa, był umieszczony napis: „Przemysł-rękodzielnictwo". W obszernym przedsionku pawilonu głównego przygotowano miejsca na przyjęcie zaproszonych gości. W głębi przedsionku na ścieżce wyasfaltowanej prowadzącej do drugiego głównego pawilonu, ustawiono wśród kwiatów biust Najj. Pana. Przed tym biustem stała mownica.

Po godzinie 11 z rana przybyli zaproszeni goście z kościoła, gdzie się odbyło nabożeństwo. Pomiędzy nimi widzieliśmy J. E. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego, JE prezydenta apelacyi, dr. Schenka, arcybiskupa F. X. Wierzchlejskiego, wice-prezydenta Namiestnictwa p. Bartmańskiego, prezydenta miasta Lwowa p. A. Jasińskiego, wice-prezydenta m. Krakowa p. dr. Weigla, gremium pp. radców Namiestnictwa wyższego sądu krajowego, członków Wydziału krajowego i rady miasta Lwowa, profesorów wszystkich zakładów naukowych, reprezentantów rozmaitych stowarzyszeń i korporacyj. Przy końcu uroczystości przybył także pułkownik ks. Turn-Taxis. Pomiędzy damami widzieliśmy JE. hr. Potocką z córką, ks. Sapieżynę, ks. Turn-Taxis, rodzinę Włodzimierza hrab. Dzieduszyckiego i w. i. Właściciele zakładów fotograficznych pp. Trzemeski i Eder zdjęli całą tę grupę osób w chwili, w której prezes wystawy, JE. hr. Wł. Dzieduszycki czytał swą mowę.

Po godzinie 11 przywieziono JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego w fotelu na trybunę, zkąd odczytał następującą mowę:

„Darujcie szanowni Panowie, że w skutek dłuższej słabości, niemogąc jeszcze nawet stanąć o własnych siłach, nie przyjmuję Was tak, jakbym tego pragnął. Nieszczęsna ta słabość nie pozwala mi być pomocnym kolegom moim w ich trudnem zadaniu, ani zająć się tak wystawą, jak stanowisko zaszczytne, na które wybrany zostałem, wymagało. Pozwólcie Panowie, żebym kilku słowy przypomniał tu historyę powstania wystawy i prac naszych około jej urzeczywistnienia. Zebranie delegatów Towarzystwa galicyjskiego rolniczego na posiedzeniu z dnia 27 lutego 1875 powzięło następującą uchwałę: Niejpóźniej jak w r. 1877 odbędzie się krajowa wystawa we Lwowie; rada ogólna wyraża życze-

nie, aby się komitet zastanowił, czy lepiej byłoby urządzić wystawę na wiosnę, czy też w jesieni. W skutek tej uchwały wybrał ówczesny komitet Towarzystwa rolniczego czterech członków i polecił im przeprowadzenie tej uchwały. Udaliśmy się do wszystkich instytucyj krajowych, prosząc, ażeby delegatów swoich wysłali. Zebrawszy się, ci Panowie zawiązali się w komitet wystawy rolniczej i przemysłowej, ukonstytuowali się w kwietniu 1876 r. poruczając mi przewodnictwo. Przybraliśmy mężów, którzy nam zdawali się do prac naszych nieodzowni i tak powstał dzisiaj istniejący komitet. Zgodziliśmy się, że głównem zadaniem tej wystawy, będzie przedstawić ile możności dokładny obraz tego wszystkiego, co kraj w tej chwili rzeczywiście produkuje i tak jak produkuje codziennie. zwykle, we wszystkich kierunkach, tak w rolnictwie jak i przemyśle. Podzieliliśmy między siebie pracę i wzięliśmy się do roboty. Najprzód trzeba było miejsce na wystawę wyszukać. Niech mi tu będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie najprzód bezpośredniemu gospodarzowi tego miejsca JE. hr. Neippergowi, za ustąpienie tego miejsca i za niezwykłą uprzejmość w całem postępowaniu, jak również całemu zarządowi wojskowemu i załodze tutejszej za pomoc, której nam z największą przychylnością udzielano w każdym względzie. A i szanownej radzie miasta Lwowa i jej zacnemu prezydentowi za hojny datek i serdeczną opiekę Bóg zapłać! Dalej trzeba było znaleźć fundusze. Najprzód udaliśmy się do wys. rządu i tu doznaliśmy silnego poparcia ze strony tak Jego Ekscellencyi Pana Namiestnika jak i szanownego Jego Zastępcy, oraz u wszystkich władz krajowych tak rządowych jak i autonomicznych. Silnego doznaliśmy poparcia także u Jego Ekscellencyi dr. Ziemiałkowskiego; JE. pp. ministrowie rolnictwa i handlu udzielili nam subwencyi i obiecali osobiście zwiedzić naszę wystawę a świetne wystawy salin i domen rządowych świadczą, że nam i najwyższe sfery rządowe pomocy nie odmówiły. Udaliśmy się dalej o fundusze i do naszych instytucyj finansowych, zarządów dróg żelaznych, rad gminnych i powiatowych i do całego kraju. Wszystkie instytucye, które tylko mogły, przyszły nam w pomoc, a niektóre nawet bardzo hojnym datkiem. Najtroskliwszą jednak opieką otoczył nas. Wys. Sejm krajowy, który podwójną subwencyą dostarczył funduszów i dał nam wysokie moralne poparcie a dostarczając także funduszów na dokładne naukowe opisanie wystawy, prace nasze niejako utwralił. Kraj cały jak na dzisiejsze stosunki także silnie nas poparł. Zamianowani po kraju delegaci byli nam wielce pomocni i w wyszukiwaniu wystawców i w zbieraniu funduszów. Im, tudzież Radom powiatowym, oddziałom Towarzystwa rolniczego, radom gminnym i starostwom bardzo wiele winni jesteśmy. Jeżeli tylko choć w części spełniliśmy nasze zadanie, to wszystkim naszym pomocnikom należy się zasługa. Kraj odpowiedział naszemu wezwaniu, musimy to otwarcie wypowiedzieć, nad nasze oczekiwanie. Mamy bowiem do 1300 wystawców! A więc w obu kierunkach i co do wystawców i co do funduszów, starania nasze przeszły oczekiwania. pomimo wewnętrznych i zewnętrznych najniekorzystniejszzch stosunków. Wszędzie miejsca za mało a przedmiotów za dużo! Dziękujemy więc Panowie i tym, którzy byli myśli naszej przeciwni, może to i zwolenników naszej myśli i nas wszystkich do większej pobudziło gorliwości. I nie żałujemy Panowie tu wydanych funduszów. Znaczna część użytych pieniędzy na tem miejscu byłaby dla kraju straconą, tylko wystawa fundusze te do kraju sprowadziła. A potem, Panowie, ja się nie boję wydatków robionych w kraju, boję się i żal mi każdego grosza, który wychodzi z kraju, bo ten już nie wróci. Mam nadzieję Panowie, że ta wystawa pokaże, iż niejeden nawet zbytkowy przedmiot można i u nas znaleść, może nas wystawa ta z błędnego wyprowadzi koła, że sprzedający i przemysłowcy się skarżą, iż nikt krajowych nie kupuje wyrobów więc mało co robią, a kupujący narzekają, że krajowych wyrobów nie ma i na zawołanie dostać nie można. Przypatrujmy się Panowie tym wszystkim wystawionym przedmiotom z miłością, bo to nasze, krajowe, polskie, a może ten widok rozbudzi w nas większą uwagę, większe zamiłowanie do naszego polskiego gospodarstwa. Podziwiamy Panowie, i słusznie, zagranicę, niejedną rzecz sprowadzamy, żywcem naśladujemy a zapominamy o rzeczy najważniejszej, to jest: że podziwiamy w Anglii gospodarstwo angielskie, konie angielskie, w Holandyi bydło holenderskie, w Prusiech i Niemczech płodozmian niemiecki — sprowadzamy z Czech ruchadła czeskie i t. p. Panowie dotąd mieliśmy polską drogę, na której nieraz zagrzęźliśmy, polskie mosty, na których niejeden dobrze karku nakręcił. Naśladujmy Panowie tu słusznie zagranicę badajmy nasze miejscowe stosunki i podnośmy to, co każda okolica ma sobie właściwego a idąc tą drogą dalej, miejmy gospodarstwo Bełzkie, Pokuckie, Samborskie, chów bydła podolski, stryjski, tatrzański, chów owiec huculskich a i pod względem przemysłu badajmy drobne miejscowe stosunki, podnośmy umiejętnie to, co mamy. I za granicą znajdziemy liczne przykłady, że tym sposobem zbogacają się całe okolice i powstają właśnie rodzaje przemysłu, który nieraz długie lata tylko w miejscu był znany. Dać dokładny obraz naszego kraju, to było głównem zadaniem naszego komiteta. Czujemy, że do tego obrazu wiele braknie, ale również czujemy, żeśmy chcieli ile sił i możności sprostać temu właśnie zadaniu.

A teraz Panowie jeszcze raz dziękuję tym wszystkim, którzy nam pomagali, dziękuję Panom, żeście tak licznie zgromadzili się na tę uroczystość. Witam Was więc tu wszystkich. Ale spostrzegam z radością i gości z dalszych stron i okolic, i Was witam z całego serca; przyjmujemy Was tem, co jest nam najdroższe, bo starym naszym obyczajem, czem chata bogata, tem z całego serca rada.

Życząc więc, aby ta chwila była początkiem lepszej doli i dla rolnika i rzemieślnika naszego, wypowiadam z głębi serca i pracownikom na zagonie i pracownikom przy warsztacie nasze stare „Szczęść Boże!“ i otwieram wystawę rolniczą i przemysłową we Lwowie: Wystawa otwarta!

Pierwszą teraz naszą czynnością niech będzie oddanie hołdu, wynurzenie wdzięczności Najmiłościwiej panującemu, Najjaśniejszemu Panu, pod którego ojcowską opieką swobodnie pracować i rozwijać się, modlić się i uczyć w mowie ojców naszych możemy.

Niech żyje Cesarz Franciszek Józef I.

Obecni powtórzyli ten okrzyk trzykrotnie, kapela wojskowa odegrała hymn ludowy, a salwy moździerzowe rozniosły po mieście wieść, że wystawa krajowa została otwartą.

Następnie wszedł na trybunę prezydent miasta Lwowa, p. Aleksander Jasiński i przemówił w te słowa:

„Jeżeli myśl w dobrej wierze powzięta, myśl z którą łączymy błogie następstwa, urzeczywistnioną zostanie, doznajemy zadowolenia, przejęci jesteśmy radością tem większą, im szersze koło zakreśliliśmy urzeczywistnieniu powziętej myśli. To też niemałą radość czujemy dzisiaj, widząc myśl urządzenia krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie, przed rokiem podniesioną, szczęśliwie dokonaną. Żywy udział, jaki kraj cały wziął w urządzeniu tej wystawy, jest dowodem, że inicyatorowie trafili w myśl kraju i że także wystawa odpowiada życzeniom i interesowi kraju. Mam silne przekonanie, że z wystawy tej spłyną znaczne dla rolnictwa i przemysłu korzyści, że będzie ona szkołą, z której poznamy, w czem uczyniliśmy postępy, a co nam jeszcze wydoskonalić lub uzupełnić wypadnie. Z szczerem uczuciem wdzięczności dziękuję, że to stołeczne miasto za miejsce krajowej wystawy wybrane zostało i w imieniu tego miasta witam najuprzejmiej szanowne zgromadzenie i wszystkich wystawę zwiedzających, łącząc serdeczne życzenie, aby wystawa największy krajowi przyniosła pożytek, do czego szczęść nam Boże!“

Na tem zakończyła się uroczystość. Liczni zebrani goście, na zaproszenie prezesa wystawy, w towarzystwie członków komitetu rozeszli się po pawilonach, celem zwiedzenia przedmiotów tam wystawionych. Druga podobna uroczystość odbędzie się w dniu, w którym pomiędzy wystawców rozdawane będą medale.

Krajowa konferencya nauczycielska.

IV.

(*L*) Całe przedpołudniowe posiedzenie wczorajsze było wypełnione obradami nad zmianą niektórych paragrafów regulaminu dla szkół ludowych. Ponieważ niektóre paragrafy tego regulaminu mają styczność z planem naukowym, który ma być także przedmiotem narad konferencyi, uchwalono zawiesić dalsze rozprawy, poczem sprawozdawca sekcyi III. p. Michna przedłożył wniosek, w sprawie feryj świątecznych, tej treści: „Zgromadzenie uprasza, aby Rada szkolna krajowa wydała rozporządzenie, normujące ferye świąteczne i praktyki religijne“. P. Duchowicz objaśnia potrzebę rychłego wydania takiego rozporządzenia. P. Sawczyński tłumaczy, że regulamin wyraźnie o tem mówi i Rada szkolna krajowa zajmie się tą sprawą, ale musi się najpierw porozumieć z władzami duchownemi, gdyż bez ich orzeczenia sprawy tej uregulować nie można. P. Kuryłowicz wnosi rezolucyę: „Konferencya wyraża przekonanie, że wysełanie dzieci szkolnych w dnie powszednie przed szkołą na nabożeństwo jest ze względów pedagogicznych szkodliwe i winno być usunięte“. Zgromadzenie po krótkiej dyskusyi uchwala wniosek sekcyi a następnie rezolucyę p. Kuryłowicza. Popołudniu obradowała konferencya nad planami naukowemi. Sprawozdanie z tych obrad musimy dla braku miejsca odłożyć do następujących numerów. Dzisiaj popołudniu nastąpi zamknięcie konferencyi.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na cele kapeli i szkoły muzycznej towarzystwa Harmonii, nadesłał Wny dr. Eugeniusz Kuryłowicz zł. 20 w. a.

Za ten dar dobroczynny, składa łaskawemu ofiarodawcy zarząd towarzystwa, szczere podziękowanie.

Lwów 6 września 1877.

Zygmunt Richtmann prezes
A. Guckler skarbnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 4 września. Nie o wiele mniej niż przed tygodniem dostawiono nierogacizny na targ dzisiejszy, wszystkich razem było 2.794 sztuk, podczas gdy spęd zeszłotygodniowy wynosił 2.939 sztuk. W tej liczbie było dziś towaru lekkiego 976 sztuk, średniego 1110, ciężkiego 708. Usposobienie na targu wskutek ustępujących upałów było chętniejsze niż ostatniego wtorku i czwartku; o znacznem polepszeniu jednak mowy jeszcze niema. Ceny doznały małej zwyżki. Płacono: towar lekki 39 — 45, średni 46 — 50, ciężki 50 — 52 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 7 września.

Krwawy dramat na bułgarskim teatrze wojny wszedł w stadyum krytyczne. Obie armie nieprzyjacielskie są w ruchu a chwila stanowcza, chwila decyzyi, zbliża się widocznie.

Obie strony walczące rozpoczęły prawie równocześnie kroki zaczepne. Rossyanie w zachodniej części teatru wojny usiłują zdobyć pozycye tureckie w Plewnie. Turcy od wschodu wykonują ruch, który, jeśli się powiedzie, nietylko ocalić może Osmana baszę, ale odciąć Rossyan od podstawy operacyjnej i wprawić ich w bardzo krytyczne położenie. Przeniesienie głównej kwatery z Górnego Studna do Bulgareni o kilka mil na zachód, na drodze z Nikopolis do Plewny, świadczy, że Rossyanie przeforsowania linii Jantry przez Mehemeta Alego nie uważają za niemożliwe. Mniemamy, że Bulgareni jest dla głownej kwatery rossyjskiej tylko etapą na drodze do Sistowy, gdyż punkt ów w razie niepowodzenia pod Plewną, byłby w pierwszym rzędzie zagrożony.

W braku pewnych wiadomości ograniczamy się dziś tylko na zestawieniu najważniejszych faktów.

Rossyanie zdobyli Łowczę. Jest to fakt nie ulegający żadnej wątpliwości. Bliższe szczegóły tego wypadku podaje telegram *Polit. Corresp.* z Bukaresztu.

Dnia 3 b. m. uderzyli Turcy na pozycye rossyjskie pod Selvi w celach rekonesansowych. Rossyanie rozwinęli niespodzianie dwie dywizye i dywizyę kawaleryi i liczną artyleryę. Turcy wpadli w ogień krzyżowy i musieli się cofać ku Łowczy, gdzie odebrawszy posiłki stawili znów silny opór. Po 12-godzinnym bardzo zaciętym boju dywizya rossyjska ks. Imeretyńskiego i brygady Dawidowa i Dobrowolskiego, wyparły atakiem na bagnety Turków z Łowczy. Turcy cofnęli się do Plewny.

Zdobycie Łowczy jest ważnym sukcesem dla Rossyan. Osman basza miał dotychczas w Plewnie i Łowczy dwie wyborne pozycye, z których wszelkie manewry flankowe, kawaleryi rossyjskiej z łatwością mógł udaremniać. Po utracie Łowczy prawe skrzydło Osmana baszy wisi niejako w powietrzu, przez co także główna pozycya w Plewnie jest zagrożoną z flanki. Posiadanie Łowczy zabezpieczało Osmanowi naturalną linię odwrotową ku Sofii, która obecnie przez wojska rossyjskie z Łowczy łatwo może być zagrożoną. Nadto przez zdobycie Łowczy odnieśli Rossyanie tę korzyść, że ich front w Bałkanach, a mianowicie pozycya w wąwozie Szybka zabezpieczoną jest teraz przeciw atakom tureckim od zachodu. Szczęściem dla Turków dywizya, która broniła Łowczy nie została odcięta od Plewny, i będzie mogła brać udział w obronie tej pozycyi, na którą teraz zapewne całą forsą uderzą Rossyanie. Prywatne doniesienia mówią, że wielka bitwa pod Plewną rozpoczęła się 4 b. m. i że Osman basza zaatakował Rumunów nad rzeką Wid, którzy zagrażają tyłom jego pozycyi.

Podczas gdy w zachodniej części Bułgaryi rzeczy zaczynają brać obrót niepomyślny dla Turków, armia turecka operująca od strony wschodniej odniosła jak się zdaje ważne strategiczne korzyści. Wczorajszy nasz telegram doniósł o posunięciu się armii Mehemeda Alego ku północy i odcięciu armii rossyjskiej od Dunaju. Bliższe szczegóły o tym ruchu podaje, korespondent *Tagblattu* z Szumli 4 września „Główna armia pod osobistem dowództwem *serdara* Mehemeda Alego baszy maszeruje dalej, lecz nie na zachód tylko na północ; pod Pisanką rozbiła brygadę kawaleryi rossyjkiej, zdobyła Kadikiöj, pod Buzisma przeszła Łom, i dzisiaj wieczór bez wystrzału zajęła Górny Ternik. Forpoczty wysunęły się prawie na dwie godziny od Bieli.

To było powodem, dla którego przez dwa dni nic nie donosiłem; tego ruchu nie należało przedwcześnie zdradzać przed nieprzyjacielem, aby jego skuteczności nie narazić na niebezpieczeństwo. W czasie, gdy zdawać się mogło, że armia Mehemeta Alego, od bitwy pod Karahassankiöj nieruchomo stoi, zrobiła ona wielkie ruchy i ogromne marsze; a skutkiem ich jest, że główna turecka armia oparłszy się o Ruszczuk, stanęła dzisiaj między Dunajem a Rossyanami na tyłach głównej kwatery i od górnego Studna nie jest nawet na dziesięć mil oddaloną.

Turecka kawalerya udała się równocześnie ku północy, na lewym brzegu Łomu Jej zadaniem jest zniszczyć most pod Pirgos.

Jutro przyjdzie zapewne do walki z główną armią rossyjską.“

Zdaje się nie ulegać już najmniejszej wątpliwości, że Serbia w najbliższym czasie przystąpi do akcyi wojennej. Korespondenci belgradzcy *Pol. Corr.* i *Presse* telegrafują zgodnie pod dniem 5 września, że minister wojny wydał już milicyi pierwszego powołania rozkaz do marszu i że komendanci pojedyńczych korpusów opuścili już Belgrad, aby się udać na swe stanowiska. Wszystkie milicye pierwszego powołania muszą do 13go września stanąć na przeznaczonych punktach koncentrycznych. Milicya drugiego powołania otrzymała również rozkaz pogotowia. Naczelne dowództwo nad całą armią obejmie książę Milan. Komendantem korpusu naddryńskiego podług korespondenta belgradzkiego *Pol. Corr.* został mianowany były minister wojny Belimarkowicz. Część deputacyi bośniackiej z Belgradu odjechała do Bośnii, druga część udała się do głównej kwatery rossyjskiej w Bułgaryi. Korespondent *Presse* donosi nadto, że o *casus belli* już się postarano w Belgradzie. Akcya serbska ma być motywowaną narodową misyą Serbii. O pieniądze potrzebne do prowadzenia wojny już się postarano. Tymczasem ludność serbska jest bardzo niechętną wojnie. I tak korespondent belgradzki *Tagblattu* telegrafuje również pod dniem 5 września, że wszystkie gminy belgradzkiego powiatu oświadczyły, że nie życzą sobie wojny. Nadzwyczajna skupczyna uchwaliła pokój, ministerstwo nie może bez ponownej uchwały narodowej zawierać przymierza z obcemi państwami. Mimo że ludność okazuje coraz większą niechęć do akcyi wojennej, wojska mają jednak już dnia 13 b. m. wyruszyć nad granicę. Sytuacya zmienia się co chwilę. Z innego telegramu, przesłanego tego samego dnia do *Tagblattu* dowiadujemy się, że reprezentanci kilku mocarstw ponownie robili przedstawienia księciu Milanowi z powodu zamierzonej akcyi, kładąc szczególny nacisk na skutki, jakieby nastąpiły w razie, gdyby Turcy wyszli z walki zwycięsko. Reprezentanci ci zwrócili i na to uwagę, że mocarstwa nie myślą w drodze dyplomatycznej zapobiedz ewentualnej inwazyi Turków. Książę dał wymijającą odpowiedź. Koła dyplomatyczne zapewniają, że każdej chwili należy się spodziewać noty, w której W. Porta zażąda wyjaśnień co do celu zbrojenia się Serbii.

Według doniesień z Szumli znaczna część armii Sulejmana baszy zajęła pozycye między Kazanłykiem a Jeni Zagrą, gdzie pod dowództwem Szakira i Rassima baszów wzmacnia się nadciągającemi oddziałami mustehafizu. Z wojsk egipskich, które dotychczas wylądowały w Warnie, wysłano około 4000 ludzi do Szumli dla wzmocnienia armii Mehemeta Alego, podczas gdy reszta w sile około 8000 ludzi ustawioną jest między Warną, Bazardżykiem i Mangalią. Mehemed Ali utworzył z oddziałów żandarmeryi osobny korpus, którego dowództwo powierzone zostało Bakerowi baszy.

Według telegramu *Neue fr. Presse* ostatnie niepowodzenia armii W. X. następcy tronu doprowadzają główną kwaterę rossyjską do rozpaczy. W. X. Mikołaj miał się przed pewnym *attaché* wyrazić: „Zrobimy jeszcze jedną nadzwyczajną próbę.“ Twierdzą, że Rossyanie całą siłą uderzą na Osmana baszę. W armii wielkie wzburzenie, kiedy car lub w. książe odwiedza korpusowe obozy żołnierze krzyczą: „Dajcie nam innych generałów!“

OSTATNIA POCZTA

Dyrekcya ruchu koleji Karola Ludwika wydała do wszystkich stacyj okólnik w sprawie transportu bydła na wystawę krajową we Lwowie. Według tego okólnika bydło ma być transportowane na wystawę i ztamtąd z powrotem nie w wagonach zwykle używanych do transportu bydła rogatego i trzody chlewnej, lecz w osobnych wagonach towarowych, zaszalowanych lub w inny odpowiedni sposób zamkniętych. Stacya lwowska otrzymała polecenie, ażeby te wagony były starannie czyszczone i desinfekcyonowane, za co pobierać będzie unormowana należytość. Co do zamawiania i czyszczenia wagonów przeznaczonych do transportu bydła wystawowego, dalej co do postępowania z wagonami w drodze pozostawionemi, wreszcie co do pojenia i karmienia bydła, przestrzegane będą normy wydane w tej mierze w czasie wystawy powszechnej w Wiedniu. O tych środkach ostrożności, które uchylają niebezpieczeństwo zarazy, zostały uwiadomione także koleje łączące się z linią Karola Ludwika.

Podobne rozporządzenie wydała kolej Lwowsko-Czerniowiecka wszystkim stacyom w drodze telegraficznej.

Italie, którą dziś otrzymaliśmy, donosi, że podróż nuncyusza Jacobiniego do Galicyi ma na celu zbadanie stosunków kościoła. Relacya msgr. Jacobiniego ma posłużyć za podstawę do poruszenia w kongregacyach kwestyi usunięcia różnic między obrządkami.

Journal officiel ogłasza sprawozdanie ministra Fourtou do marszałka Mac Mahona, w którym czytamy: „Skoro dowiedziałeś się Marszałku Prezydencie o nieprzewidzianym zgonie Thiersa, pierwszą Twą myślą było, że państwo winno oddać uroczyście cześć pamięci Twego sławnego poprzednika. Przeszło pół wieku Thiers był zaszczytem Francyi i służył jej. Jako pisarz, mowca, polityk, pierwsze zajmował on miejsce. Patryotyzm jego dorósł wysokości najtrudniejszego i najboleśniejszego zadania. Francya nie byłaby zdolną zapomnieć takich wspomnień. Nadto powinnością jej jest, oddać Thiersowi nad grobem wszystką cześć, jaką kraj winien tym, których uważał za godnych do rozkazywania mu, a jestem pewny, że wszystkie stronnictwa przystąpią do tego objawu sprawiedliwości i wdzięczności". Minister przeto wnosi, aby pogrzeb Thiersa odbył się za inicyatywą i na koszt państwa. Podczas gdy rząd oddaje w ten sposób cześć pamięci swego nieprzejednanego przeciwnika, stronnictwo republikańskie usiłuje wyzyskać śmierć Thiersa na swoją korzyść. Lewica senatu wydała manifest polityczny, w którym nazywa Thiersa obrońcą udzielności narodu, i zaleca wyborcom, aby oddawali swe głosy w duchu liberalno-konserwatywnej republiki!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 września. Posiedzenie Izby deputowanych. W rozprawie ogólnej nad przedłożeniami o reformie podatkowej zabierali głos sprawozdawca większości dr. Beer, za przejściem do rozprawy szczegółowej, sprawozdawca mniejszości Krzeczunowicz przeciw rozpoczęciu rozprawy szczegółowej, a Neuwirth i Schaup jako sprawozdawcy dwóch innych wniosków mniejszości, za częściowem przystąpieniem do rozprawy szczegółowej i za odesłaniem jednej części przedłożeń napowrót do komisyi.

Wiedeń, 6 września. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Bukaresztu 6 b. m.: Wczoraj rano toczyła się znaczna walka w okolicy Ruszczuka, a wkrótce potem rozpoczęli Rossyanie bombardować tę twierdzę ze Slobozyi. Turcy odpowiadali na ogień, który trwał cały dzień i dziś ponowiony został.

Ubiegłej nocy Turcy z Widdynia usiłowali przeprawić się na barkach przez Dunaj do Ciuperceni pod Kalafatem. Wysłano spiesznie baterye rumuńskie, które odparły Turków.

Załoga widdyńska podniesiona została na 8000 z powodu groźnej postawy Serbii.

Fiume, 6 września. Cesarzewicz Rudolf wyjechał o godzinie 11 rano wśród entuzyastycznych okrzyków ludności w dalszą drogę do Poli.

Paryż, 6 września. Ponieważ pani Thiers zgodziła się na urządzenie pogrzebu śp. Thiersa kosztem skarbu państwa, tylko pod warunkiem, że sama oznaczy, w jakim porządku kondukt ma postępować, przeto rząd postanowił unieważnić dekret wczoraj w tej sprawie urzędownie ogłoszony. Rząd weźmie udział w pogrzebie tylko w ten sposób, iż odda śp. Thiersowi honory wojskowe należące mu się jako dygnitarzowi legii honorowej i byłemu naczelnikowi państwa.

Londyn, 6 września. Dzienniki uważają zajęcie Łowczy za wypadek nadzwyczaj niepomyślny dla Turków.

Times wzywając rząd angielski, ażeby za zgodą innych mocarstw neutralnych rozpoczął interwencyę, na podstawie projektów konferencyi stambulskiej.

Z Ostroga otrzymały *Times* 5 bm. następującą wiadomość: Między Czarnogórcami a Turkami umówione zostało jednodniowe zawieszenie broni, które kończy się dziś w południe.

Konstantynopol, 6 września. Dzienniki donoszą o bitwie pod Łowczą między korpusem Osmana baszy a znacznemi siłami tureckiemi. Rezultat dotąd nie został urzędownie ogłoszony.

Wiedeń, 7 września. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęły się obrady nad reformą podatkową. Sprawozdawca większości zalecał znane projekty. Krzeczunowicz ubolewał, że sesya Rady państwa trwa tak długo i że w skutek tego niema od trzech lat debaty adresowej, która wywarłaby wpływ na kwestyę reformy podatkowej. Mowca krytykuje projekty podatkowe, nazywa je nieodpowiedniemi. Następnie przemawiał Neuwirth proponując bezzwłoczne uchwalenie projektów o podatku od renty i o opodatkowaniu stowarzyszeń. Projekt o osobistym podatku dochodowym należy odesłać napowrót do komisyi. Podobny wniosek postawił Schaup. Na dzisiejszem posiedzeniu toczyć się będą obrady nad sprawą wywłaszczania gruntów pod koleje, poczem nastąpi dalszy ciąg rozprawy o reformie podatkowej.

Konstantynopol, 7 września. Mehemed Ali basza telegrafuje 6 września z Kozłowy: Turcy uderzyli na dywizyę drugiego korpusu rossyjskiego pod Kozłowa. Po krwawej i zaciekłej bitwie Rossyanie zostali zupełnie pobici, stracili wszystkie szańce i cofnęli się za rzekę Łom. Rossyanie stracili 3000 ludzi. Komendant rossyjskiej kawaleryi zabity. Turcy stracili 20 zabitych, między tymi dwóch pułkowników i 700 rannych.

Konstantynopol, 7 września. Według *Agence Havas* Czarnogórcy zostali pobici pod Niksiczem, stracili 1.300 ludzi i odstąpili od oblęgania tej twierdzy.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 września 1877.

Hotel Europejski.
Pp. A. hr. Kruchowiecki z Axmaniec. Hr. Peletyło z Rossyi. F. Gubatta z Sokala. K. Rojowski z Tarnopola. J. Rudiger z Multan. F. Helbich z Wiednia.

Hotel George'a
Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. B. hr. Komarnicki z Sassowa. K. br. Konopka z Mikuliniec. W. Cielecki z Byczkowic. C. Lachnicki z Warszawy. M. Pietrzycki z Łanki.

Hotel Angielski.
Pp. F. Dietrich z Bóbrki. L. Kadyi z Bochni. L. Heyne z Złoczowa. M. Jachimowicz z Złoczowa. B. Babecki z Stanisławowa. M. Czaykowski z Żerawy. J. Krajewski z Czech. J. Płocki z Nowodworzca. W. Makomaski z Królestwa.

Hotel Krakowski.
Pp. K. Narożniak z Przemyśla. J. Schulgin z Kijowa. J. Pawlik z Przemyśla.

Hotel Langa.
Pp. Włyński z Krakowa. J. Wagner z Starego-Miasta. N. Katz z Wiednia. J. Wolkenstein z Wiednia. H. Frankel z Brodów.

Hotel Kuhna.
Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. P. Bobrowski z Sambora.

Hotel pod Tygrysem.
Pp. R. Przezdziecki z Warszawy. F. Seltek z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa
Pp. E. Korczyński do Krakowa. N. Dubiecki do Krakowa. J. Torosiewicz na Bukowinę A. Wienckowski do Królestwa. J. Witosławski do Pozen.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 7 września 1877, godz. 7 rano.

Barometr 739 55 mm. Psychrometr suchy 8·2°C. Psychrometr wilgotny 7·3°C. Prężność pary 7·1mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 0. Wiatr SE 2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 6.6°R.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 6 września 1877.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	245	—	247	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.		119	—	121	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		237	—	240	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		85	60	86	25
„ „ „ 4% „		78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe		85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.		89	70	90	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		84	70	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	—	15	50
„ Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	58	5	68
Dukat cesarski		5	62	5	72
Napoleondor		9	51	9	61
Półimperyał		9	62	9	82
Rubel rossyjski srebrny		1	80	1	90
„ papierowy		1	22	1	24
100 marek niemieckich		58	—	59	—
Srebro		104	—	106	—
Kupony w srebrze		103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 4 września 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.15	64.30
luty-sierpień	64.20	64.35
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	66.90	67.10
Losy z roku 1839 całe	319.—	321.—
„ „ 1839 piąta część 4%	317.—	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	132.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	—.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.50	74.65
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	104.—	—.—
Siedmiogrodu	73.80	74.30
Węgier	75.50	76.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	88 25	88.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	197.—	197.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	685.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	854.—	856.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	34.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	366.—	368.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	175.50	176.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1912.—	1917.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	268.50	269.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	69.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	91.75	92.25
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	86.50	87.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	86.50	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.—	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	99.70	100.20
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	72.—	72 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62.75	63.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	75.75	76.25
z r. 1868	66.50	66.80
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67 50	68.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.25	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	27.25	27 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.15	58.30
Berlin za 100 mark w. u p.	58.15	58.30
Frankfurt za 100 mark p.	58 15	58.30
Hamburg za 100 mark w. p n.	58.15	58.30
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.80
Paryż za 100 fr.	47.60	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5 74.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.56.50	9.57 50
Rosyjski imperyał	9.76.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	105.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
6 września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	30
„ „ „ w srebrze	67	20
Renta w złocie	74	70
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	201	25
Londyn	119	25
Srebro	104	45
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	60

Dziennik Urzędowy.

(4527 1—3) **Edykt.**

L. 42925. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie dra. H. Berlinera przeciw Leonowi Weisshaus i S. Weisshaus o 140 zł. 40 ct. w. a., celem doręczenia nieznanemu z miejsca pobytu S. Weisshausowi nakazu zapłaty z dnia 27 lipca 1877 l. 39595 kuratorem ad actum p. adw. dra. Kolischera z substytucyą pana adwokata dra. Reicha i o tem niewiadomego z miejsca pobytu S. Weishausa przez niniejszy edykt z tem poleceniem uwiadamia, ażeby albo sądowi swoje miejsce zamieszkania podał, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony wskazał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 13 sierpnia 1877.

(4533 1—3) **Edykt.**

L. 12567. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Hersza Marguliesa, że pod dniem 7 sierpnia 1877 do l. 12567 przeciw niemu Beril Ramer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 125 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Horowitza z zastępstwem p. adwokata Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego Hersza Marguliesa, by wspomnianego kuratora należycie poinformował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przepisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol 8 sierpnia 1877.

(4539) **Obwieszczenie.**

L. 9911. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 lipca 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma Lampel et Klauftheil, dla handlu towarami bławatnemi w Jarosławiu.

Przemyśl 18 lipca 1877.

(4887) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Samborek.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 15 września 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Skawina 2 września 1877.

(4581 1—3) **Edykt.**

L. 2950. Dnia 26 września 1877 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Izaka Breita ku zaspokojeniu sumy 115 zł. z pn., przymusowa sprzedaż kolonii Konrada Linn, lk. 7 w Gaju, na 4200 złr. oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.; wadyum 300 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz 6 sierpnia 1877.

(4567 1—3) **Edykt.**

L. 6600. C. k. sąd powiatowy del. dla okolic miasta Lwowa uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Pankracego dw. im. Zalewskiego, lub tegoż niewiadomych spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Lwowa przeciw niemu o zapłacenie czynszu dzierżawnego dla tegoż nieobecnego egzekuta kuratorw osobie adw. dra. Weisa, zastępcą zaś tegoż adw. dr. Berliner ustanowionym został. Oraz wzywa się nieobecnego egzekuta Konstantego Pankracego dw. im. Zalewskiego, lub w razie śmierci tegoż z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ażeby się do ustanowionego mu kuratora lub też do tut. sądu zgłosił, miejsce pobytu swego uwiadomił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i o tem sąd tutejszy uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Lwów dnia 29 lipca 1876.

(4555 1—3) **Edykt.** L. 8951.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie wekslowej Adalberta Hoffmana przeciw Hirschowi Selzer i Maryi Selzer o 300 złr. w. a. z pn. zawiadamia tychże z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, że wydany tymże w dniu 11 marca 1877 l. 3289 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. p. Adolfowi Rosenbergowi jako tymże z zastępstwem p. adw. Bardacha ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów dnia 18 lipca 1877.

(4695 1—3) **Edykt.**

L. 21506. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Jonasa Auerfelda, że przeciw niemu Robert Etgens pto. 150 złr. w. a. z pn. wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu doręczenia mu niniejszego nakazu zapłaty, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Trójnalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 17 sierpnia 1877.

(4543 1—3) **Edykt.**

L. 5838. C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niniejszem Eliasza Turczynera co do życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, tegoż nieznanych spadkobierców, iż dla nich ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dra Ornsteina z powodu prośby braci Föbusa, Jakóba i Abrahama Kapeluszów de praes. 6 czerwca 1877 l. 5838 o wykreślenie prenotacyi sumy 88 rubli w stanie biernym realności pod n. tab. 656 w Brodach na rzecz Eliasera Turczynera wedle Dom. rec. 22 fol. 3 pos. 1 on. od dnia 4 października 1812 istniejącej.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 5 sierpnia 1877.

(4540 1—3) **Edykt.**

L. 10.040. C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 16 lipca 1874, l. 14.281 i dalszych uchwał egzekucyjnych w sprawie wekslowej Marka Sternheima przeciw Janowi Duszlakowi z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłacenie 18 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla tegoż ostatniego kuratorem adwokat dr. Malawski z substytucyą adwokata dr. Brauna.

Tarnów dnia 5 lipca 1877.

(4542 1—3) **Edykt.**

L. 5836. C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niniejszem Jakóba Wagnera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, tegoż nieznajomych spadkobierców, iż dla nich z powodu prośby Föbusa, Jakóba i Abrahama Kapeluszów de praes 6 czerwca 1877, l. 5836 o wykreślenie prenotacyi sumy wekslowej 25 zł. m. k. ciężącej na rzecz Jakóba Wagnera w stanie biernym realności pod N. tab. 656 w Brodach, tudzież o wykreślenie plumbatury l. 2833/1854 tyczącej się podania Jakóba Wagnera względem prenotacyi tej sumy na realności pod N. tab. 673 w Brodach ustanowił kuratora w osobie pana adwokata dr. Ornsteina.

Brody 5 sierpnia 1877.

(4560 1—3) **Edykt.**

L. 39456. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Włodzimierzowi Erhardtowi, że spółka komisowa pod firmą „Krasicki, Kraiński i Spółka" przeciw niemu pod dniem 12 września 1876 do l. 50117 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniosła, w skutek czego nakazem zapłaty z 15 września 1876, l. 50117 Włodzimierzowi Erhardtowi zapłacenie sumy 700 zł. z pn. nakazanem zostało, ponieważ miejsce pobytu Włodzimierza Erhardta wiadomem nie jest a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Nurkowskiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4522 1—3) **Edykt.**

L. 111. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Ilka Symigorskiego, że Iwan Cikosz z Zawadki, przeciw niemu, jakoteż Stefanowi Symigorskiemu i Hnatowi Lasowskiemu pozew de praes. 24go listopada 1876 l. 4514 o oddanie dwóch części gruntu pod nk. 85 lub zapłacenie kwoty 34 złr. wal. a. wniósł.

Doręczając ten pozew z terminem na dzień 11 październ. 1877 godz. 9 rano, do rąk kuratora Stefana Mikulczyn w Zawadce, wzywa się Ilka Symigorskiego, aby o swoim miejscu pobytu temuż kuratorowi lub tutejszemu sądowi doniósł, bo w przeciwnym razie skutki sam sobie przepisać będzie musiał.

Borynia 14 czerwca 1877.

(4931 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1542. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn., odbędzie się dnia 24 września, 22go października i 21 listopada 1877 o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Wańkowicach położonej, Iwana Szewców własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający, wynosi 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 maja 1877.

(4932 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1542. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 złr. 36 ct. z pn., odbędzie się dnia 24 września, 22 października i 21 listopada 1877 o godz. 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Obliplach położonej, Andrucha Kuczka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający, wynosi 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tejceny sprzedaną. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 31 maja 1877.

(4928) **Ogłoszenie.**

L. 11632. C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Ceniawa na dniu 10 września 1877 rozpocznie.

Każdy, mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja 4 września 1877.

(4899 1—3) **Konkurs.**

L. 387/pr. Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. w. a. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, wolnym poborem drzewa opałowego miękkiego łupanego w rocznej ilości 27 metrów, tudzież wolnem pomieszkaniem, o ile na stanowisku służbowem znajdywać będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza, udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego nadzorcę lasów, w razie uznania go niezdolnym do tej posady, po upływie pierwszego roku, który rokiem próbnym być ma — ze służby wydalić, w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i korzyści traci.

Podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone dowodami wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież odbytego z postępem niższego egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników techniczno - lasowych wnieść należy w drodze przepisanej do 3go października 1877 do c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie, uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. p. p. nr. 60) do służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego — bezpośrednio wnieść mają.

Prezydyum

galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 1 września 1877.

(4688 2—3) **Edykt.**

L. 16227. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 października 1877 za nową księgą gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych

1. Podbereźce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego.
3. Cielęż, w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Rybniki w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Kościelniki w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
6. Opryszowce w okręgu miej. del. stanisławowskiego sądu powiatowego.
7. Łapajówka
8. Zarzecze i
9. Szczytna w okręgu jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
10. Stefkowa, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych położonych

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Podbereżce i Unterbergen tudzież
2. Głuchowice, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Cielęż, podlegających sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Rybniki, podlegających brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Kościelniki, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Opryszowce, podlegających stanisławowskiemu miej. del. sądowi powiatowemu.
7. Łapojówka
8. Zarzecze i
9. Szczytna, podlegających jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Stefkowa, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1. 2. 3. w Tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 4 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. 5 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 6 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I. 7, 8, 9, 10 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodoweoo w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy: tych którzyby.

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych. lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1, 2, 3, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. liczbą 4 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. liczbą 5, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. liczb. 6, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I. liczbą 7. 8, 9, 10 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 października 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 sierpnia 1877.

(4379 3—3) **Edykt.**

L. 1652. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pachałę, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym dnia 4 kwietnia 1847 w Wieprzu ojcu swym Stanisławie Pachała zgłosił, gdyż inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Janem Saferną z Wieprza dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Andrychów dnia 20 czerwca 1877.

(4811 2—3) **Edykt.**

L. 45688. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 26 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Berla Sokal, parasolnika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Brzechowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra. Rares, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 września 1877 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 października 1877 i podać ją na terminie na dzień 29 października 1877 godz. 9 przed południ., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 sierpnia 1877.

Zl. 11617. (4570 2—3)

Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger des Jakob Sternschuss.

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 3 Februar 1875 mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Jakob Sternschuss, Gutsantheilsbesitzers in Mszaniec eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmelduug und Darthuung ihrer Ansprüche den 19 Oktober 1877 Vormittags 10 Uhr Bureau Nr. 15 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen. Den Gläubigern, welche sich binnen der obigen Frist nicht gemeldet haben, steht an die gedachte Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspuch zu, als in so ferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Tarnopol, den 6 August 1877.

(4515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6909. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 6—154 subr. 11 w Roztoczkach położonej, dłużnika Wasyla Hoszowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego

dnia 22 października 1877,
21 listopada 1877,
20 grudnia 1877 r.

każdym razem o godz. 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 6 sierpnia 1877.

(4536 3—3) **Edykt.**

L. 9620. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności przez p. Prospera Piette od pana Karola Henryka dw. im. Wolke wywalczonej a mianowicie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetków po 5% od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetków po 5% od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z przyn. odbędzie się w jednym terminie na dniu 27 września 1877 w gmachu tutejszo-sądowym o godzinie 10 rano w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tarnawki w powiecie bireckim położonych, dłużnika wedle dom. 267, pag. 177, n. 31 haer. własnych, uchwałą z 21 czerwca 1876 l. 7960 dozwolona pod następującemi warunkami.

Dobra rzeczone na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 zł. 48 ct. w. a., a wadyum na 10% ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze sądu tutejszego.

O czem się zawiadamia interesowanych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1876 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną, przez kuratora, w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata krajowego dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i za pomocą niniejszego edyktu — którym się — chęć kupienia mających do licytacyi uprzejmie zaprasza.

Przemyśl 18 lipca 1877.

(4428 3—3) **Edykt.**

L. 2005. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Fränkla przeciw Piotrowi i Ewie małż. Bukowy, o zapłacenie kwoty 501 zł. 76 ct. a. w. odbędzie się tu w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 67 w Sieniawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Piotra i Ewy małżonków Bukowy własnej, na rzecz Heny Fränkel, jako uniwersalnej spadkobierczyni zmarłego Mendla Fränkla, w trzech terminach: w dniu 21 września, 26 października i 23 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 670 złr. w. a.
2) Zakład czyli wadyum wynosi 67 zł. w. a.
3) W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzeciw za jaką bądź cenę sprzedaną.

Akty zastawnego opisu i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

O czem chęć kupna mających i niewiadomych wierzycieli, którym możliwe prawo zastawu do rzuconej realności przysługuje, zawiadamia się z tem dołożeniem, że do zastępywania tych ostatnich, kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza P. Praschil ustanowiono i temuż uchwałę licytacyjną doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 29 czerwca 1877.

(4573 3—3) **Edykt.**

L. 2449. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw Wasylowi Czaprańskiemu pto 100 zł. publiczna licytacya realności pod l. 20 w Koniuszkach położonej, ciało hipoteczne nie stanowiącej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 26 maja 1877.

(4896 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7845. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. krajowa Rada szkolna uskuteczniła w wykonaniu ustawy krajowej z dnia 25 czerwca 1873 (dz. ust. i rozp. kraj. l. 255) podział kraju na okręgi szkolne w myśl §. 21 powołanej ustawy i ustanowiła dla tych okręgów szkolnych w siedzibach w ustawie wskazanych, c. k. okręgowe rady szkolne, które z dniem 1 października 1877 wchodzą w życie. Do 18go października 1877 będą wszystkie sprawy szkolne w zakres c. k. okręgowych rad szkolnych wchodzące przez dotychczasowe c. k. okręgowe rady szkolne załatwiane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lwów dnia 2 września 1877.

(4574 3—3) **Edykt.**

L. 2450. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw małżonkom Maryi i Iwanowi Kościow pto 100 zł. publiczna licytacya realności pod l. 71 w Jawczu położonej, ciało hypoteczne nie stanowiącej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 28 maja 1877.

(4575 3—3) **Edykt.**

L. 4039. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie galicyjskiego banku włościańskiego przeciw Andryjowi Tychy pto 78 zł. publiczna licytacya realności pod l. 295 w Babincach położonej, ciało tabularne nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 9 czerwca 1877.

(4547 3—3) **Edykt.**

L. 5270. W dniach 27 września, 26 października, 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 333 w Rohatynie przynależnej, spadkobierców śp. Michała Trawińskiego położonej, celem wydobycia galicyjskiemu bankowi hipotecznemu przynależnej kwoty 1018 zł. 44 ct.

Cena wywołania wynosi 2038 zł., wadyum 203 zł.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 10 sierpnia 1877.

(4412 3—3) **Edykt.**

L. 323. C. k. sąd powiatowy w Pilznie w celu zaspokojenia należytości 408 zł. z pn. Alojzy z 1go Komarkowej 2go Domesowej od Walentego Jakubowskiego się należącej rozpisuje ponowną przymusową publiczną sprzedaż:

1. połowy domu w Pilznie pod nr. 26 położonego ze wszystkiemi zabudowaniami doń należącemi i placu, która to połowa domu na 835 zł. 76 ct. oszacowana została;
2. połowy placu, na którym stodoła ze szopą później spalona stała w niwie Podsobnie, która to połowa na 25 zł. w. a. oszacowana została;
3. placu Pastewnik zwanego z 14 zagonów się składającego w niwie Podsobnie leżącego, oszacowanego na 210 zł. w. a.
4. jednego stojania gruntu w niwie Podsobnie położonego, oszacowanego na 600 zł.
5. i sumy 500 zł. w. a. tytułem ceny kupna za grunt Isep przydającej w stanie biernym tegoż gruntu Franciszka Jakubowskiego własnego na rzecz Walentego Jakubowskiego ut. lib. dom. tom II, pag. 205, n. 11 on. zaintabulowanej majętnościach, na których to dłużnika Walentego Jakubowskiego własnych dla powyższej pretensyi ut. lib. dom. tom. II, pag. 209, poz. 17 prawo zastawu zaintabulowane zostało do nr. 605/869, i które protokołem z 3 sierpnia 1870 do l. 2398 egzekucyjnie oszacowane zostały.

Każda z wyż wymienionych realności tudzież pod pozycyą 5 wyszczególniona suma zostanie osobno sprzedana a to w dwóch terminach na dniu 27 września 1877 i na dniu 2 listopada 1877 w tutejszym sądzie zawsze o 10 godzinie rano, za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby na wyznaczonych terminach sprzedaż nie nastąpiła, w takim razie wyznacza się do ułożenia warunków ulżywających termin, na dzień 2 listop. 1877 o 4 godzinie po południu, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

W myśl warunków ulżywających nastąpi dopiero 3 termin licytacyi. który osobno ogłoszony będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa wyżej przy każdej majętności wyrażoną a dla sumy 500 zł. pod pozycyą 5 wymienionej, jej nominalna wartość.

Każdy, chęć kupna mający, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi libytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania w gotówce lub w obligacyach bezpieczeństwo pupilarne mających według kursu urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Pilzno 30 kwietnia 1877.

(4532 3—3) **Edikt.**

Zl. 38324. Vom k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg, werden alle diejenigen welche sich im Besitze des angeblich in Verlust gerathenen, Ein Jahr a dato zahlbaren vom Joseph Poręba ausgestellten und durch Jesepha Neusarek und Władysław Neusarek akzeptirten Wechsels dato Lemberg 16 Juni 1876 über 100 fl. ö. W. befinden, aufgefordert binnen 45 Tagen vom Tage der 3ten Einchaltung dieses Ediktes in dem Amtsblatte angerechnet diesen Wechsel um so sicherer dem hierortigen Gerichte vorzulegen und ihre Ansprüche auf demselben geltend zu machen, als sonstens dieser Wechsel für amortisirt und nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte.

Lemberg am 27 Juli 1877.

(4514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie reszty sumy 137 zł. 27 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 20-45 subr. 12 w Roztoczkach położonej dłużników Mikołaja Witwickiego i Anastazyi Koszczyma własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22go października, 21go listopada, 20go grudnia 1877 roku każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. — ct. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 9 sierpnia 1877.

(4392 3—3) **Edykt.**

L. 19697. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie wniosło skargę wekslową de praes. 26 lipca 1877 l. 19697 w skutek której wydanym dzisiaj został nakaz zapłaty sumy 500 złr. w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wkslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił kuratorem adwokata dra Mochnackiego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w przeciągu dni trzech zarzuty przeciw nakazowi zapłaty albo sam wniósł do sądu, lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam musiałby sobie przypisać.

Kraków dnia 27 lipca 1877.

(4384 3—3) **Edykt.**

L. 28105. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Marka Kubalę i Maryannę Kubalinę, iż na prośbę p. Józefa Sulimirskiego uchwałą z 3 lutego 1877 l. 2596 dozwolonem zostało wykreślenie różnych pensyj i gracyj ze stanu biernego dóbr Słotwina, Jadowniki z przyległościami i z dóbr Delastowice z przyległościami, a doręczając nadmienioną uchwałę dla tych nieobecnych do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Nurkowskiego z substytucyą adw. dr. Majewskiego, wzywa ich, ażeby tymże potrzebną do zastępostwa informacyi udzielili, lub innego sobie obrali zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(4374 3—3) **Edykt.**

Ł. 19976. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu towarzystwo zaliczkowe w Krakowie skargę wekslową de praes. 29 lipca 1877 l. 19976 wniosło, w skutek której nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wekslowej 700 zł. z pn. w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanowił kuratorem p. adw. Mochnackiego i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w przeciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty do c. k. sądu tutejszego albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki samby sobie przypisać musiał.

Kraków dnia 29 lipca 1877.

(4372 3—3) **Edykt.**

L. 19759. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło pod dniem 26 lipca 1877 do l. 19759 skargę wekslową, w skutek której nakaz zapłaty sumy 300 złr. z pn. w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej dzisiaj wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Mochnackiego i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni 3 albo sam wniósł do sądu zarzuty lub też potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam przypisaćby sobie musiał.

Kraków dnia 27 lipca 1877.

(4380 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1302. W skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 marca 1877 l. 4173, uznaje się Pawła Szymków, włościanina z Koczubińczyk za marnotrawcę i ustanawia się dla niego Janka Podgórecznego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 25 maja 1877.

(4430 1—3) **Edykt.**

L. 10288. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. W. Birknera, że przeciw niemu pod dniem 24 maja 1877 r. l. 13673 Alfred Fiela i spółka wniósł pozew wekslowy o zapłacenie 579 mark. pr. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 25 maja 1877 l. 13673 wydano nakaz zapłacenia tejże sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego W. Birknera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego W. Birknera na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Goldmanna z substytucyą adw. dra Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 6 lipca 1877.

(4437) **Ogłoszenie.**

L. 7014. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 21 lipca 1877 l. 5087 wpisany został dnia 30 lipca 1877 statut towarzystwa kredytowego w Busku, z daty Busk 30 maja 1877 jak tom I, str. 9, 10. l. p. 7 do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących.

Towarzystwo to używa firmy: „Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie w zakresie statutu, członkom swoim na procent umiarkowany, potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle, za pomocą kredytu wspólnego wszystkich członków.

Dyrekcya Towarzystwa składa się z członków pp. Izaaka Leiby dw. im. Goldberga, właściciela realności w Busku, jako dyrektora, Romana Fortkowskiego, sekretarza gminy w Busku, jako zastępcy dyrektora, Jakima Billera, negocyanta w Busku jako kasyera, NaftulegoHalperna, właśc. real. w Busku, jako zastępcy kasyera, Jakuba Halperna, właściciela realności i kramarza w Busku, jako kontrolora, Mendla Leiby dw. im. Lewaga, negocyanta w Busku jako zastępcy kontrolora.

Podpis za Towarzystwa uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa, domieszczają swe podpisy.

Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich, potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi.

Kasyer uskutecznia wypłaty z kasy stowarzyszenia, jedynie za pisemnemi asygnacyami podpisanemi przez dyrektora.

Na pokwitowania za wpłaty, czynione do kasy stowarzyszenia, oprócz podpisu kasyera, potrzebnym jest podpis jeszcze jednego członka dyrekcyi.

Wszelkie uwiadomienia i ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia, wychodzą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na zgromadzenia ogólne, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“. N. N. prezes. N. N. sekretarz.

Ogłoszenia publiczne od stowarzyszenia umieszczane będą w jednej, z codziennie wychodzących gazet lwowskich.

Poręka członków Towarzystwa jest nieograniczoną.

Złoczów dnia 1 sierpnia 1877.

(4501 2—3) **Edykt.**

L. 34536. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi przez Jand Nikischa przeciw Wojciechowi Jurkiewiczowi w sumie 3200 złr. z pn. wywalczonej, przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 532 $^2/_4$ we Lwowie i gruntu pod l. 279 $^2/_4$ we Lwowie położonych, do dłużnika Wojciecha Jurkiewicza należących, w dwóch terminach, na dzień 15 październ. 1877 i na dzień 19 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych, w tutejszym sądzie odbyć się mająca, na których to terminach realności te tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą, a to pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest:

a) realność we Lwowie pod lk. 532 $^2/_4$ położona, w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 163, pag. 22 n. 20 haer. jako własność Wojciecha Jurkiewicza zapisana, tudzież

b) grunt do realności lk. 279 $^2/_4$ we Lwowie należący, przestrzeń 2 morgi 1566 $^{12}/_{72}$ kwadratowych sążni obejmujący, w Tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 7 pag. 137 nr. 8 haer. pag. 138 nr. 9 haer. pag. 412 nr. 13 haer. pag. 414 nr. 18 haer. Dom. 177 pag. 203 n. 19 i 20 haer. przychodzący, a jak Dom. 177 p. 204 n. 21 haer. na imię Wojciecha Jurkiewicza zaintabulowany.

Każda z tych realności będzie osobno licytowaną.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie oszacowania z 27 listopada 1874 uchwałą tusądową z 24 grudnia 1875 l. 67521 do wiadomości przyjętym wyliczoną, a to za realność pod l. 532 $^2/_4$ w sumie 8131 zł. 63 ct. zaś za grunt pod l. 279 $^2/_4$ w sumie 3778 zł. 4 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę wynoszącą 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo też w papierach publicznych kredytowych do lokacyi kapitałów sierocińskich, przydatnych wedle kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w dniu termin licytacyi poprzedzającym notowanego, lecz nie wyżej nominalnej.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane i wierzyciele hipoteczni wiadomego miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wierzyciele Bazylego Beryndę Czaykowskiego, Franciszka Jezierskiego, Ewę Jezierską, masę Nazimeckiego i Szymona Mączkowskiego, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1877 na tych realnościach prawo hipoteki uzyskali, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie adwokata dra. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. dra. Kuczkiewicza i niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4446 2—3) **Edykt.**

L. 30710. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że celem zaspokojenia zaintabulowanej na debrach Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka i na dobrach Rekliniec i Strzemień ut. Dom. 483 pag. 29 n. 57 i 66 on. sumy dłużnej 9800 zł. w. a. z procentami zwłoki po 2% miesięcznie od dnia 26 stycznia 1875 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi 9 złr. 2 ct. wal. a., kosztami przeprowadzonego oszacowania w kwotach 217 zł. 25 ct., 147 zł. 60 ct. i 145 złr., czyli w łącznej sumie 509 złr. 85 ct. w. a. z doliczeniem już pierwej wypłaconych 50 zł. c. k. notaryuszowi Kiernikowi, tudzież kosztów niniejszego podania przyznanych w umiarkowanej kwocie 44 złr. 71 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Debory Bogen przymusowa sprzedaż przez publiczny przetarg oszacowanych już dóbr Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, tudzież dóbr Rekliniec i Strzemień, spadkobierców ś. p. Henryka Papary, mianowicie: Michała, Władysławy, Henryki, Konstantego i Antoniny Paparów własnych, pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

1. Przedmiotem sprzedaży są dobra Zubowmosty z przyległościami, Rżżanka i Ignacówka, tudzież dobra Rekliniec i Strzemień z wszelkiemi przynależnościami i prawami, jakie obecni właściciele posiadali lub posiadać mają prawo.

Rzeczone dobra sprzedane będą w dwóch grupach:

a) dobra Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka i

b) dobra Rekliniec ze Strzemieniem.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tychże dóbr, a mianowicie:

a) dla dóbr Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka w kwocie 80110 zł. 50 ct. w. a. i

b) dla dóbr Rekliniec i Strzemień w kwocie 96846 zł. 23 ct. w. a.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo c.k. upr. gal. akcyjnego Banku hipotecznego albo też w obligacyach indemnizacyjnych, a to według ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego, albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Wadyum w gotówce złożone, będzie nabywcy wliczone w cenę kupna, wadya zaś współlicytantów będą tymże po skończonej licytacyi zwrócone.

4. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina, mianowicie na dzień 24 września i na dzień 29 październ. 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu krajowego.

Przy obydwóch tych terminach dobra Zubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, również jak i dobra Rekliniec i Strzemień, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr sprzedać się mających, protokół oszacowania tychże, mogą chęć kupienia mający przejrzeć i odpisać w registraturze tutejszego sądu. Względem wysokości podatków odsełą się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego we Lwowie.

O tej licytacyi uwiadamia się Deborę Bogen, spadkobierców ś. p. Henryka Papary, mianowicie: małoletnich Michała, Władysławę, Henrykę, Konstantego i Antoninę Paparów do rąk matki i opiekunki Magdaleny Paparowej, następnie wszystkich z wyciągu tabularnego widocznych wierzycieli, jako to: c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie. Maryę Paparę, Różę Paparę, Józefa Stand, Leisora Schorr, Różę Necheles, Wolfa Wittlin, Mojżesza Łapajówkera, Jędrzeja Schröpfer, Jędrzeja Erd, Antoniego Straller, Jakóba Jakobsche, Mojżesza Menkes, Abrahama Menkes, Golde Mandel Korn, Samuela Selcer, Barucha Hermelin, Majera Bardach, Leisera Mandel Korn, Salamona Karmiol, Eliasza Hirscha Fischer, Beisel Nieman, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu. Lewi Reh, Józefa Majes, Naftalego Schorr, c. k. Namiestnictwo im. funduszu indemniz. galic., kasę oszczędności we Lwowie, Józefa Koswitzkiego, Maryę Magdalenę Paparową i Abrahama Liebermanna do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po 6 maja 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora niniejszem ustanowionego w osobie adwokata dra. Balko z substytucyą adwokata dra. Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(4497 2—3) **Edykt.**

L. 2293. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Sojeckich Malczewską, Barbarę z Sojeckich Hałgusiewiczową. Teklę z Sojeckich Orłowską, Jacentego Sojeckiego, Annę z Sojeckich hr. Stadnicką, ks. Józefa Sojeckiego, Onufrego Sojeckiego, Kunegundę Rzuchowską, Władysława Orłowskiego, Wincentego Orłowskiego, Józefa Orłowskiego, Teresę Orłowską, Antoniego Orłowskiego, Wincentego Orłowskiego syna, Maryę Orlecką, Szczepana Gąsiorowskiego, Antoninę Gąsiorowską, Roberta Antoniego Dobrzańskiego, Józefa Starczewskiego, Maryannę Roguską, Magdalenę Starczewską, Apolinarego Starczewskiego, Annę Starczewską, Hilarego Wierzchlejskiego, Napoleona Wierzchlejskiego, Teofilę Malicką, Anielę Kamińską, Justynę Starczewską, ks. Franciszka Wierzchlejskiego do rąk w osobie adw. kraj. p. dra. Jarosza ustanowionego kuratora i przez edykta, że na prośbę Piotra Szujskiego de praes. 3go maja 1877 l. 2293, zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego na wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sienna:

1. procentów od całej resztującej ceny kupna 6413 zł. 34$^3/_5$ kr. mk. za czas od 12 lutego 1840 do 12 lutego 1841.

2. częściowej kwoty 879 zł. 26$^8/_{15}$ kr. mk. wraz z przypadającemi odsetkami ze sumy 1176 zł. 15 kr. m. k. na zabezpieczenie oktawy poddańczej na II. miejscu tabeli płatniczej z dnia 29go listopada 1839 l. 12467 kolokowanej i

3. sumy 4045 zł. 25 kr. mk. na V miejscu tej samej tabeli płatniczej na rzecz Maryanny z Niemieryczów 1. ślubu Dobrzańskiej, 2. Sojeckiej lub jej spadkobierców umieszczonej, wraz z przynależnemi odsetkami i że dotycząca uchwała dla nich wystosowana, do rąk ustanowionego kuratora adwokata p. dra. Jarosza została doręczoną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 4 sierpnia 1877.

(4458 2—3) **Edykt.**

L. 34587. C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia Antoninę Rogowską, że na rzecz Samuela Belfa dozwoloną uchwałą z dnia 22 października 1875 l. 53661 zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn. a uchwałą z dnia 22 października 1875 l. 53662 zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 250 zł. a. w. z pn. w stanie biernym $^1/_3$ części ze sumy 1300 zł. mk. z pn. niemniej z prawem żądania możliwej nadwyżki ze sprzedaży dóbr Ispas ut. Dom. 454 p. 210 n. 48 on. odnośnie do pozycyi dom. 314 p. 210 n. 26 on. na Imię Chalwiny Ochorskiej teraz zamężnej Bobek zapisanej; a ponieważ miejsce pobytu Antoniny Rogowskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia jej powyższych uchwał, zamianował dla niej kuratorem adw. dra Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dra. Bobownika, i doręcza rzeczone uchwały tabularne mianowanemu kuratorowi.

Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4506 2—3) **Edykt.**

L. 34742. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że Samuel Horowitz wniósł dnia 29 czerwca 1877 l. 34742 przeciw niewiadomej z egzystencyi, z życia i miejsca pobytu Joannie z Chrząszczów Wychowskiej, tudzież przeciw nieobjętej masie a względnie z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom ś. p. Maryi Chrząszcz pozew o uznanie praw własności do legatu 6000 zł. w listach zastawnych z przynależytościami, ostatniej woli rozporządzeniem ś. p. Joanny Ruszczycowej z dnia 26 maja 1856 córce Kornela Chrząszcza zapisanego, który to pozew z allegatami udzielony został kuratorowi dla Joanny z Chrząszczów Wychowskiej w osobie adwokata dra Polańskiego z substytucyą adwokata dra Gregorowicza ustanowionemu. Rubrum zaś tego pozwu kuratorowi masy spadkowej Maryi Chrząszcz, względnie jej spadkobiercom w osobie adwokata dra Horwatha z substytucyą adwokata dra Krattera ustanowionemu celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 14 lipca 1877.

(4422 2—3) **Edykt.**

L. 2230. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na dniu 6 maja 1876 Feliks Mielnikiewicz bez rozporządzenia ostatniej woli w Czerlanach zmarł. Ponieważ tutejszemu sądomo wiadomo nie jest, czyli i którym osobom do spadku po tym zmarłym pozostałym prawa przysługują, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa wnosić zamyślają, ażeby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego edyktu do tutejszego sądu zgłosili się i wykazawszy prawa swe do tego spadku, oświadczenie do takowego wnieśli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego tymczasowo kuratora w osobie adw. p. dra. Józefa Flakowicza ustanawia się, z tymi, którzy się do tego spadku oświadczą i prawo swoje do takowego wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie. zaś część spadku, do której się nikt nie oświadczy, lub gdyby się do tego spadku wcale nikt nie oświadczył, część tego spadku, a w danym razie cały ten spadek na rzecz wysokiego Skarbu zostanie zajęty.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 23 lipca 1877.

(4381 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. W skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 marca 1877 l. 4509, uznaje się Michała Szmorłowskiego, włościanina z Sidorowa za marnotrawcę i ustanawia się dla niego Błażka Szmorłowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn 25 maja 1877.

(4847 1—3) **Edykt.**

L. 10718. Ces. król. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. przez Leona Bucha wywalczonej, odbędzie się w dniach 26 września 1877, 26 października 1877 i 28 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 85 w Ruskiej wsi położonej, do nieobjętej masy Mojżesza Kellera należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków w sądzie przeglądnąć można.

Rzeszów dnia 20 sierpnia 1877.

(4888) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pychowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 14 września 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Skawina 2 września 1877.

(4432 2—3) **Edykt.**

L. 20226. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, Emilię Dworską i Adolfa Dygasińskiego, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 20226 w skutek wniesionego przeciw nim przez kasę oszczędności miasta Krakowa pozwu wekslowego wydano nakaz zapłaty polecający im, aby sumę wekslową złr. 370 w. a. z pn. kasie oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech zapłacili, a zarazem ustanowiono im kuratora w osobie adw. Wilkosza, z substytucyą adw. Stycznia. Zaleca się zatem tymże pozwanym aby przeciw wydanemu przeciw nim nakazowi zapłaty, albo sami wnieśli zarzuty, w przeciągu dni trzech od trzeciego zamieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej albo też przysługujących im środków obrony udzielili ustanowionemu im zastępcy, gdyż inaczej sami sobie przypisać muszą skutki wynikłe z zaniedbania obrony.

Kraków 3 sierpnia 1877.

(4440 2—3) **Edykt.**

L. 2385. Głogowski sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Zofii Buczak także Węglowskiej zwanej dnia 30 kwietnia 1877 w Przewrotnem zmarłej, w skutek pozwu de praes. 26 czerwca 1877 do l. 2385 przez Teklę Michalik o oddanie gospodarstwa wniesionego, Antoniego Węglowskiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Głogów 27 czerwca 1877.

(4405 2—3) **Ogłoszenie.** L. 2869.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza: że na rzecz Chaima Leiby Jageta, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 635 zł. a. w. z pn. od dłużników Maryi i Karola Przanowskich należącej mu się, realność pod l. k. 281/a w Bóbrce położona, rzeczonych dłużników własna, w księgi hipoteczne wpisana na trzech terminach, to jest dnia 27 września 1877, dnia 25 października 1877 i dnia 29 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 840 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych.

Wierzycieli nieznanych, a względnie tych którym by rezolucya licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub też którzy dopiero po 20 czerwca 1876 hipotekę na rzeczonej realności nabyli uwiadamia się przez edykt tudzież przez doręczenie tej rezolucyi ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi Teofilowi Waydowskiemu w Bóbrce.

Bóbrka dnia 30 lipca 1877.

(4504 2—3) **Edykt.**

L. 11552. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że z powodu oznajmionego przez galicyjski bank kredytowy we Lwowie do l. 11552/77 zamian wyłączenia z realności pod l. $133^2/_4$ i $134^2/_4$ we Lwowie dwóch części gruntu, a to jednej $446^0\ 4'\ 4''$□ wiedeńskich, a drugiej $215^0\ 5'\ 9''$□ wied. przestrzeni obejmujących, tudzież realności pod l. $135^2/_4$ części gruntu przestrzeń $41^0\ 5'\ 9''$□ wied. obejmującej i utworzenia dla tych przestrzeni osobnego ciała tabularnego, wezwał tych, na których rzecz na pomienionych realnościach są prawa rzeczowe zabezpieczone, a między nimi Franciszka Weigle, Benjamina Waldberga, Karolinę Mayer, Hermana Emerlinga i spadkobierców ś. p. Maryanny Emerling, jako to: Juliusza i Ernestynę Emerling i spadkobierców śp. Kajetana hr. Karnickiego jako to: Teodora i Władysława hr. Karniekich i Maryę z hr. Karnickich bar. Boul, aby swoje możliwe pretensye przeciw zamierzonemu wyłączeniu w ciągu dni sześćdziesięciu do tutejszego c. k. sądu krajowego wnieśli, gdyż inaczej przypuszczać się będzie że zawezwani zezwalają na wyłączenie i swego prawa względem części wyłączyć się mających zrzekają się z chwilą, w której tabularne ich odpisanie nastąpi; i że dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Weigle. Benjamina Waldberga, Karoliny Mayer, Hertmana Emerlinga, spadkobierców śp. Maryanny Emerling, jako to: Juliusza i Ernestyuy Emerling. i spadkobierców śp. Kajetana hr. Karnickiego, jako to: Teodora i Władysława hr. Karnickiego i Maryi z hr. Karnickich bar. Boul celem bronienia ich praw adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 30 czerwca 1877.

(4445 2—3) **Edykt.**

L. 23494. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Józefa Łubińskiego, iż zezwolił na wydzielenie z kompleksu realności pod l. $298^2/_4$ przestrzeni gruntowej w objętości 1193□°, utworzenie dla tej przestrzeni i istniejącego na niej budynku, nowego ciała tabularnego pod l. k. $827^2/_4$ i zaintabulowania Józefa i Joanny Komarnickich za właścicieli tej realności pod l. $827^2/_4$ i że dla Józefa Łubińskiego adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(4475 2—3) **Edykt.**

L. 1400. C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że Andryj Dubanycz gospodarz z Kalnego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 16 stycznia 1877 l. 540 za marnotrawcę uznanym i że kuratorem dla tegoż Michajło Dubanycz, rolnik z Kalnego ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 24 lipca 1877.

(4554 2—3) **Edykt.**

L. 6449. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, że celem wydobycia wywalczonej przez Szymona Freund przeciw Aronowi i Malce Weiser sumy 600 zł. w. a. i kosztów egzekucyi w kwocie 10 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna sprzedaż licytacyjna należących do tychże dłużników części realności pod lk. $38^1/_4$ w Stanisławowie powyższej wierzytelności za hipotekę służących, w dniu 28 września i 26 października 1877 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 625 zł. 24 ct.

2. Wadyum wynosi kwotę 62 zł. 50 ct.

3. Reszta warunkow licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się strony dotyczące, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Elżbietę Raczkowskich, Markusa Schöps, Josla Nagla, Izaka Andermana, Abla Bretholza, Hellela Kahane, Izaka Eierbacha a w razie ich śmierci ich niewiadomych spadkobierców, niemniej tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 stycznia 1877 prawo zastawu na tych częściach realności uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza licytacyjna doręczona być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem adwokata dr. Seinfelda uwiadamia.

Stanisławów 30 czerwca 1877.

(4426 2—3) **Edykt.**

L. 1206 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Süsli Trobst przeciw Jakimowi Szwan a względnie tegoż leżącej masie spadkowej, o zapłacenie sumy 195 zł. i 23 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności dłużniczej w Kobylnicy ruskiej pod lk. 194 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a w szczególności sprzedaż części tej realności w protokole zastawniczego jej opisania de praes. 20 marca 1873 l. 1407 pod pozycyami 1 i 3 opisanych, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie w trzech terminach, w dniu 28 września, w dniu 26 października i w dniu 30 listopada 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania tej realności stanowi wartość szacunkowa w kwocie 55 złr. w. a.
2. Zakład, czyli wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, t. j. kwotę 5 zł. 50 ct. w. a.
3. Gdyby na dwóch pierwszych terminach realność ta ani powyżej ceny szacunkowej, ani też za takową sprzedaną być nie mogła, zostanie takowa przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 czerwca 1877.

(4735 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6916. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 77 w Wołoskiej wsi położonej, dłużnika Marcina Jaworskiego własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 2 listopada 1877, 10 grudnia 1877, i 21 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 9 sierpnia 1877.

(4812 2—3) **Edykt.**

L. 33052. C. k. lwowski sąd krajowy dozwala na prośbę galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu celem ściągnięcia kapitałów pożyczkowych z dniem 31 grudnia 1874 w sumach 92.455 zł. 1 ct. i 25.700 zł. w. a. należących wraz z prowizyą 5% od tego samego dnia liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 2817 zł. i 771 zł. a. w. od dnia 1 stycznia 1875 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika odnośnemi skryptami objętych uchwałą dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do L. 2671 postanowionego, nakoniec kosztów egzekucyjnych 25 zł. 87 ct. w. a. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Luczyce i Bujawa jak Dom. 198 pag. 152 n. 24 i 26 haer., dłużnika p. Franciszka hr. Komorowskiego własnych, a jak Dom. 198 pag. 173 i 256 n. 78 i $80^1/_2$ oner. powyższym pożyczkom za hipotekę służących, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach z dnia 15 października i 15 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana wedle warunków następujących a to:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczek przyjęta w sumie 256,738 zł. a. w. jednakże przy powyższych dwóch terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 25.673 zł. 80 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w gal. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

4) Gdyby dobra te na powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, na tedy wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 15 listopada 1877 godzinie 4 popołudniu z tem dołożeniem, że wierzyciel na terminie nie stający, jako do większości głosów stających — przystępujący uważanym będzie.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w t. s. registraturze a na terminach licytacyi w obec delegowanej ku temu komisyi sądowej.

Odsełając zaś wreszcie chęć kupienia mających co do ciężarów hipotecznych powyższych dóbr, do gal. k. tabuli krajowej a co do zaległych podatków i t. p. do sokalskiego c. k. urzędu podatkowego, zawiadamia się o rozpisaniu niniejszej licytacyi wszystkich hipotecznych wierzycieli, a to: p. Franciszkę hr. Komorowską, dyrekcyę gal. kasy oszczędności, c. k. Prokuratoryę skarbu, tęże tak imieniem gr. kat. kościoła w Luczycach, jakoteż imieniem wysok. skarbu państwa, dalej p. Małkę Margulies, p. Melonię z Rulikowskich Rozwadowską, p. Helenę z Rulikowskich Kielczewską, p. Abrahama Penziasa, p. Izaaka Rappaporta, p. Izaaka A. Ellingera, p. Oziasza Horowitza, p. Markusa Frankla i c. k. uprz. gal. ak. bank hipoteczny we Lwowie a wreszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 19 kwietnia 1877 t. j. po dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi ekstraktu tabularnego — do tabuli krajowej weszli, jak i tych, którymby bądź obecne rozpisanie licytacyi, bądź też którejkolwiek z późniejszych zapadających w tym przedmiocie załatwień sądowych albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczonem nie zostało, do rąk kuratora dla nich zarówno jak i dla powyższych wierzycielek Melanii Rozwadowskiej i Heleny Kielczewskiej — po za granicami państwa austr. mieszkających, w osobie p. adw. dra Dziubińskiego z substytucyą p. adw. dra Horwatha ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów 4 sierpnia 1877.

(4431 1—3) **Edykt.**

L. 19710. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu drukarnia „Czasu“ H. Lisieckiego & Comp. wniosła skargę wekslową de praes. 26 lipca 1877 l. 19710, w skutek której wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego mianował kuratorem adwokata Mochnackiego ze substytucyą adwokata Korczyńskiego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach przeciw nakazowi zapłaty albo sam wniósł do sądu zarzuty, lub też potrzebne do obrony dokumenta kuratorowi udzielił, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sam musiałby sobie przypisać.

Kraków 27 lipca 1877.

Nr. 3746/M. C. (4814 1—3

Lieferungs-Ausschreibung.

Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Sicherstellung des Monturs-Bedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1878 am 17 Oktober d. J. bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section, in Wien eine Offertverhandlung abgehalten wird.

Die Lieferungsgegenstände sind:

1. Tuch und Wollsorten,
2. Wäsche, und andere Leinwandartikel,
3. Fußbekleidung, und andere Ledersorten,
4. Wirkwaaren (Fußsocken, Leibel),
5. Kopfbedeckungs-Artikel,
6. Posamentirwaaren, Marine-Kappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen,
7. Metall-Waaren.

Die übrigen, auf die Offertverhandlung sowie Einlieferung der Montursforten Bezug nehmenden besonderen Bestimmungen sind in dem Nr. 220 vom 4 September dieses Blattes näher erörtert.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine-Section.“

(4524 1—3) **Edykt.**

L. 4896. W c. k. sądzie powiatowym sokołowskim odbędzie się na dniu 19 października, 23 listopada i 20 grudnia 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż domu i połowy gruntu pod l. 221 w Lipnicy, Józefa Koguta własnego.

Cena wywołania 330 zł. w. a. wadyum 33 złr.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 31 lipca 1877.

(4841 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3362. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Uścieczku, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi i Parasce Buskim, recte Uruskim pto. 300 zł. w. a. z pn., a względnie 294 zł. w. a. realność dłużników w Szersześniowcach pod l. 95 położona, w terminach 14 września 1877, 15 października 1877 i 15go listopada 1877, przez przetarg publiczny sprzedaną zostanie, na które to termina chęć kupienia mających zaprasza się.

Cena wywołania stanowi 700 złr. w. a. a wadyum przez licytującego złożyć się mające 70 zł. w. a.

Resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko 22 lipca 1877.

(4517 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4488. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w ilości 20 złr. z pn., przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności pod nk. 27 w Kurzynie wielkiej należącej, w dniu 1 października b. r. i w dniu 5go listopada b. r. zawsze o godz. 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 625 złr., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ulanów dnia 25 lipca 1877.

(4520 1—3) **Edykt.**

L. 10786 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że Piotr Gajdur z Mikołajowic uchwałą sądu obwodowego tarnowskiego za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie p. Gustawa Nowotnego ustanowionym został.

Tarnów dnia 12 lipca 1877.

(4898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14179. W moc rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 lipca b. r. l. 16348 zwija się z dniem 15 września b. r. c. k. urząd pocztowy w Pogórskiej Woli.

Z miejscowości, które należały do okręgu doręczań tego urzędu, przydzielają się Machowa i Zdzary do urzędu pocztowego w Pilznie, miejscowości zaś Pogórska Wola z Poskłą, Piaski i Zbiegówka, jakoteż Wałki z Jodłówką do urzędu pocztowego w Tarnowie. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28 sierpnia 1877.

(4798 1—3) **Edykt.**

L. 3003. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 278 zł. 76 ct. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 65/72 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego, dłużników Jana i Franciszki Piechów własnego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 26 września 1877, 31 października 1877 i 5 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wadyum zaś 80 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 lipca 1877.

(4799 1—3) **Edykt.**

L. 3004. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 85/95 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika Jana Strugały własnego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 26 września, 31 października i 5 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a., wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 lipca 1877.

(4851 1—3) **Edykt.**

L. 6012. C. k. sąd powiatowy Mielnica przedsięweźmie w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Katarzynie Sawickim pto 1200 zł. w. a. publiczny przetarg realności dłużników pod lk. 37 w Krzywczu dnia 18 września, dnia 16 października i dnia 13 listopada 1877, każdym razem o godzinie 11 rano.

Realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 2400 zł. sprzedaną zostanie.

Warunki leżą w registraturze.

Mielnica dnia 27 czerwca 1877.

(4908) **Ogłoszenie.**

L. 7362. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rożniatów i Pełnatycze.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 17 września 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Jarosław 2 września 1877.

(4892) **Ogłoszenie.**

L. 7/ks. gr. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi hipotecznej dla gminy Kossowy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kolbuszowskim co do gminy Kossowy dnia 16 września 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Kolbuszowa dnia 1 września 1877.

Doniesienia prywatne.

WINOGRONA muszkatelki

poleca handel **G. K. NOWICKIEGO** ulica Czarneckiego l. 2.

(4691 4—?)

(2231 21—25)

Pierwsza galicyjska
parowa fabryka parkietów
w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić niniejszem szan. Publiczność, że urządziwszy swe warsztaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcyi fabryki** w Kamionce Strumiłowej albo do **Kantoru młyna parowego Kamioneckiego we Lwowie, ulica Żółkiewska,** Nr. 85.

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materyał, oraz za gustowne i modne wykonanie.

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów illustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier, L. Tenner i syn.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Wałowa l. 4,

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 czerwca 1877 r. zastawy w dniach 12 i 13 września 1877 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

(4810 3—3) **Lwów,** dnia 31 sierpnia 1877.

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Wałowej pod l. 4.

podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 1 września 1877 wydaje następujące

Asygnaty kasowe

5 procentowe z **14** dniowem wypowiedzeniem.
5½ „ „ **30** „ „
6 „ „ **90** „ „

Wszystkie w obiegu będące 6½ procentowe asygnaty kasowe z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się po 6½% tylko do dnia 1 Grudnia 1877, zaś 6 procentowe z 30 dniowem wypowiedzeniem po 6% tylko do dnia 1 października 1877.

Dyrekcya.

4713 3—3

(4856 3—3)

Sześć pokoi

na pierwszym piętrze z kuchnią, strychem i piwnicą, jest natychmiast do wynajęcia.

Mieszkanie to można podzielić na dwie części.

Ul. Kurnicka nr. 3.

Najlepsze belgijskie skórzane

Pasy do Maszyn

w różnych szerokościach, jakoteż
pasy parciane szpagatowe.
Oryginalne
Sławuckie kołdry,
Bundy gotowe i Sukna
wyrobu z dóbr JExc. Alfr. hr. Potockiego,
tudzież
Rozolisy i Likiery
z fabryki w Łańcucie, — poleca
Główny Skład Nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO
we Lwowie, plac Halicki l. 15,
w gmachu Banku hipotecznego.

(4119 13—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(3646 20—?)

(4017 7—?)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy
we Lwowie

w gmachu teatralnym przy ulicy Teatralnej,
udziela pożyczki na zastaw

a) wyrobów ze złota, srebra i innych drogich kruszców;
b) towarów i innych przedmiotów nowych lub używanych;
c) papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po 7 od sta.

Zwrot wkładek do 50 złr. uiszcza bez wypowiedzenia,

100 złr. z 3-dniowem wypowiedzeniem,
250 „ z 10- „ „
500 „ z 20- „ „
1000 „ z 30- „ „

Godziny biurowych czynności:
od 8 do 12 przed południem
od 3 do 5 po południu.

Dyrekcya.

Złote rybki

ze znanego aquarium berlińskiego oraz klosze i aquaria z **fontannami,** wraz do tego przynależącemi urządzeniami, są do nabycia w kawiarni ruskiej przy ulicy Ormiańskiej l. 8. (4743 3—3)

(4884 2—3)

Obwieszczenie.

L. 2636. Celem prowizorycznego obsadzenia posady kasyera miejskiego przy urzędzie tutejszo-miejskim z płacą roczną 500 złr. a. w. i obowiązkiem złożenia kaucyi — rozpisuje urząd gminy konkurs na zasadzie uchwały rady gminnej z dnia 29 sierpnia 1877 z terminem po dzień ostatniego października 1877.

Chcący ubiegać się o rzeczoną posadę winien wnieść podanie swoje w terminie wzmiankowanym do Rady gminnej kałuskiej na ręce burmistrza i wykazać się uzdolnieniem kasowem, możnością złożenia kaucyi i świadectwami szkolnemi.

Zwierzchno[illegible]

Kałusz dn[illegible]

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.